

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote  
 " " " Kraju 4.50 "  
 " " " zagran. 7.00 "  
 Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie  
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“  
 wraz z odnoszeniem 6.80 złotych miesięczn.

**Cena 20 groszy.**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Konto czekowe: Poczta Kasa  
 Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy  
 i strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt  
 Nekrologi 25 " " "  
 Nadesłane po tekście 25 " " "  
 Zwyczajne 10 " strona 10 szpłt.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 za firm zagranicznych o 100 procent drożej

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-ej)



Dziś ————— Dziś  
 uroczysta premiera!

Pierwszy obraz najnowszej produkcji 1925/26 r.

## Pola Negri

w najpotężniejszym ze swych arcydzieł p. t.

## Tancerka Hiszpańska

Wszelka reklama zbyteczna!!

216-1

Orkiestra symfoniczna pod dyrykcją M. CHWATA

## „REDUTA”

Kino-Teatr  
 specjalnie wybudowany  
 na placu dawnego  
 Teatru „THALIA“  
 przy ul. NARUTOWICZA 20  
 OTWARTY będzie  
 w dniach najbliższych

NA OTWARCIE

Aktów fascynujących przeżyć  
 Kobiety Kochanej, ale  
 niekochającej... p. t.  
**14 KOENIGSMARK**

# Gdańsk przed trybunałem narodów w Genewie

Nieoczekiwany punkt porządku — Skrzynki pocztowe przekazano trybunałowi haskiemu — Gdańsk nie jest państwem, tylko miastem — Inne sprawy załatwiono również w myśl życzeń delegatów Polski —  
 Może się Sahn uspokoi

(Od umyślnego sprawozdawcy „Głosu Polskiego“)

GENEWA, 13 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Do godziny 4-ej po południu uchodziło za pewnik, iż sprawy gdańskie zostaną odroczone do niedzieli. Tymczasem o godzinie 4-ej minut 15 po południu otworzył Chamberlain popołudniowe posiedzenie i zupełnie niespodziewanie wszedł na porządek dzienny cały kompleks spraw gdańskich, który został też od razu ostatecznie załatwiony. Obradowano bez przerwy 3 godziny wśród ogromnego napięcia.

Oprócz członków rady zasiedli przy stole obrad ze strony Polski minister spraw zagranicznych, Skrzyński i generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku Strassburger, ze strony Gdańska zaś prezydent senatu Sahn. W obradach brał udział również wysoki komisarz ligi w Gdańsku Mac Donnell. Referował delegat hiszpański Qinones de Leon.

Wynik posiedzenia uważać należy za przegraną Gdańska.

Pierwszy przemawiał Mac Donnell, następnie bardzo płynnie i ciepło minister spraw zagranicznych Skrzyński, wreszcie krótko po niemiecku Sahn. Przemówienie ministra Skrzyńskiego wywarło bardzo dobre wrażenie.

Sprawa poczty polskiej w Gdańsku została na propozycję Polski przekazana trybunałowi sprawiedliwości w Hadze. Prezydent senatu gdańskiego Sahn domagał się, aby aż do rozstrzygnięcia tej sprawy przez trybunał haski polskie skrzynki pocztowe w Gdańsku zostały usunięte. Rada ligi odrzuciła jednak to żądanie. Skrzynki pocztowe pozostają na swoim miejscu aż do rozstrzygnięcia trybunału haskiego, którego nie należy oczekiwać przed 10-ym maja.

Również i inne sprawy zostały załatwione po myśli życzeń Polski. W kwestji czy Gdańsk jest autonomicznym miastem czy państwem zapadło rozstrzygnięcie, iż Gdańsk jest tylko autonomicznym miastem.

Również w sprawie ceł wywozowych i policji portowej zapadło rozstrzygnięcie na korzyść Polski. Policja portowa pozostaje przez dwa lata. Również na dalsze dwa lata pozostaje ten sam prezes rady portu.

W rozmowie z korespondentem „Głosu Polskiego“ przyznali członkowie delegacji gdańskiej, że dzisiejsze posiedzenie rady ligi było dla Gdańska bardzo niekorzystne.

J. S.



# Los protokołu genewskiego zamknięty w rezolucji Benesza

**Czułe przemówienie Benesza — Kilka słów angielskich — Odroczenie do jesieni**

(Od umyślnego sprawozdawcy „Głosu Polskiego“)

GENEWA, 13 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie ligi zostało otwarte przemówieniem Benesza.

Czechosłowacja, mówił Benesz, występowała zawsze w obronie protokołu i dziś także przyznaje się do niego bez zastrzeżeń. Zdawał sobie sprawę, iż protokół jest tworem niezupełnym i że ma wiele luk, które dopiero późniejsze rokowania i doświadczenia będą mogły usunąć. Niemogę jednak podzielić zdania rządu brytyjskiego, jakoby protokół był bezużyteczną maszyną, a nie instrumentem pokoju. Mam nadzieję, że dalsze prace na pełnym zebraniu ligi w jesieni posuną sprawę protokołu o wielki krok naprzód.

Następnie Benesz postawił następującą rezolucję:

Rada ligi narodów, po wysłuchaniu wywodów członków rady w sprawie protokołu genewskiego, postanowiła przedłożyć oświadczenia członków rady szóstemu zgromadzeniu ligi, prace zaś, które rada podjęła na podstawie protokołu odroczycy aż do pełnego zgromadzenia, które się odbędzie w jesieni.

Chamberlain zgodził się na tę rezolucję w imieniu rządu brytyjskiego, oświadczając, że Anglja pozostanie zawsze wierna wielkiej idei bezpieczeństwa, trybunału sprawiedliwości i rozbrojenia.

Rezolucja Benesza została jednogłośnie przyjęta.

J. S.

**Granice wschodnie obowiązują**  
Podkreślił to kategori-  
cznie Chamberlain w  
rozmowie z dziennika-  
rzami

GENEWA, 13 marca. (Pat). — Chamberlain przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej, którzy zadali mu szereg pytań.

Na pytanie, czy propozycje traktatu pomiędzy pięciu państwami na leży uważać jako traktat regionalny, odpowiedział: jest to jeszcze sprawa do przedyskutowania i nie można jeszcze na to ostatecznie odpowiedzieć.

Na pytanie w sprawie obowiązku arbitrażu, Chamberlain odpowiedział, iż Anglja w wielu wypadkach aprobowała arbitraż, teraz zgóry zgadza się przyjąć postanowienia arbitrażu w sprawie Iraku. Anglja nie może jednak od razu przyjąć zobowiązań we wszystkich sprawach. Różnice cywilizacyjne między Anglją a jej sąsiadami uniemożliwiają postawienie arbitrażu jako zasady, obowiązującej Anglję. Anglja weźmie udział w każdej konferencji pokojowej, w każdym akcie, zmierzającym do utrwalenia bezpieczeństwa, ale nie może zgodzić się na definicję napaśnika, jaką raz na zawsze ustalono i która obowiązywać ma w przyszłości bez zmian. Trzeba dać w tym względzie nieco swobody radzie ligi, aby mogła sama wystąpić z inicjatywą i nie być krępowaną formułkami, które mogą być martwe i nierealne.

Minister angielski oświadczył, iż Anglja weźmie udział we wszystkich ewentualnych konferencjach, mających na celu uzupełnienie dzieła, dokonanego przez waszyngtońska konferencję morską.

Poseł Stroński zapytał: W deklaracji angielskiej powiedziano, iż najważniejszą gwarancją pokoju są traktaty i położone pod nimi podpisy. Niemcy podpisały traktaty, dotyczące ich granic zachodnich i

że z traktatowego punktu widzenia istnieje różnica w stosunku do granic zachodnich i wschodnich Niemiec?

Na zapytanie to Chamberlain bardzo kategori-  
cznie odpowiedział: „Nie!“. Postanowienia traktatu wersalskiego, dotyczące granic wschodnich Niemiec, są jednakowo obowiązujące dla Niemiec, jak postanowienia, dotyczące ich granic zachodnich.

## Mac Donelli jest nieprzyjemnie

GDANSK, 13 marca. (A.W.) — Korespondent genewski „Danziger Neueste Nachrichten“ donosi, iż wysoki komisarz Mac Donell, jest oburzony na prasę francuską, za kampanję przedstawiającą Gdańsk jako teren spisków odwetowych Niemiec.

Zdaniem komisarza głosy prasy francuskiej uważać należy za specjalną szykanę, wyrażoną pod jego adresem, gdyż całemu światu przecież wiadomo, że on, jako wysoki komisarz w wolnym mieście Gdańsku, odpowiedzialny był za charakter wystąpienia wolnego miasta.

## Francja żąda bezpieczeństwa dla siebie i swoich sojuszników

Deputowani o bezpieczeństwie państw w Europie środkowej  
Senatorowie o granicach Francji

PARYŻ, 13 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Komisja spraw zagranicznych izby deputowanych odbyła wczoraj po południu posiedzenie w sprawie zagadnienia bezpieczeństwa. Po dłuższej dyskusji stwierdziła komisja jednomyślnie, że ewakuacja Kolonii jest niemożliwa, dopóki nie będzie rozwiązana sprawa bezpieczeństwa Francji. Następnie wysuwano poważne zastrzeżenia przeciwko niemieckim propozycjom bezpieczeństwa w szczególności ze względu na terytorjalną nienaruszalność państw Europy środkowej i wschodniej, których Francja, jak głosi oficjalny komunikat, nie opuści.

Za skuteczne rozwiązanie sprawy bezpieczeństwa uznano jednomyślnie obronny sojusz francusko-angielsko-belgijski.

Równocześnie obradowała senacka komisja spraw zagranicznych. Po bardzo ożywionej dyskusji, w której między innymi zabierali głos Poincaré i de Jouvenel, uchwaliła komisja, że 1) generalne sprawozdanie wojskowej komisji kontroli powinno być w porozumieniu ze sprzymierzonymi jak najszybciej ogłoszone, 2) Wojskowa kontrola może być tylko wtedy zniesiona, jeśli zostaną dokładnie spełnione wszystkie punkty podane w nocie ambasadorów z września roku 1922, 3) wszelkie układy z Niemcami powinny być uzależnione od wstąpienia Niemiec do ligi narodów bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

## Wrażenia deklaracji Chamberlaina i Brianda

Nowe zaproszenie Ameryki do udziału w sprawach kontynentu

WARSZAWA, 13 marca. (Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego“). Przedstawiciel „Kuryera Warszawskiego“ (S) przesyła swemu piśmie następujące informacje o wrażeniu deklaracji Chamberlaina i Brianda:

Oświadczenie Chamberlaina, złożone dzisiejszej radzie, odpowiadało oczekiwaniom.

W możliwie najogólniejszej formie delegat Anglii odrzucił protokół wrzesniowy.

Nie ograniczając się tem Chamberlain dał do zrozumienia, że tylko przy udziale Ameryki Anglja może zobowiązać się do dania gwarancji terytorjalnych.

Deklarację angielską oceniają tu jako równie niekorzystną tak dla protokołu, jak i dla porozumień częściowych, oraz jako nowe zaproszenie Ameryki do udziału w sprawach kontynentu.

Mowa przedstawiciela Francji, Brianda, pełna polotu, formułująca ideologię nowych stosunków międzynarodowych, opartych na zasadach protokołu, zrobiła głębokie wrażenie.

Zasadnicza deklaracja rządu francuskiego na rzecz protokołu, przy jednoczesnej gotowości dyskusowania ewentualnych zmian, uważana jest za usiłowanie utrzymania dalszej współpracy z Anglją, oraz jednolitość między aliantami.

Komentarze do deklaracji Chamberlaina i Brianda stanowią jedyny przedmiot rozmowy w Genewie.

Charakterystyczna deklaracja Chamberlaina surowo krytykowana jest nawet w kołach najbardziej filoangielskich.

„Journal de Geneve“ pisze: Konkluzja dokumentu odczytanego przez Chamberlaina jest wprost beznadziejna. Można ją zresumować w następujących słowach: Zajmijmy się Nadrenją, a reszta świata może zginąć (Occupons nous du Rhin, perissons le reste du monde).

„Tribune de Geneve“ pisze: Chamberlain dał do zrozumienia,

że zamiast protokołu zaleca przymierze pięciu lub siedmiu państw i sprawę układu takiego postawił wyraźnie, raczej urzędownie.

Mowa Brianda wywołała zupełnie inne wrażenie. Dziennikarze francuscy zauważyli, że tezy jego niezwykle podobne są do expose min. Skrzyńskiego z dnia 25 lutego. Rzeczywiście, odczytując deklarację min. Skrzyńskiego, wygłoszoną w komisji spraw zagranicznych sejmu i porównyując ją z dzisiejszą mową Brianda, znaleźć można nie tylko szereg wspólnych myśli, ale nawet identyczność słów i zdań.

Tem niewątpliwie tłumaczy się fakt, że ze wszystkich delegatów jednym z najwięcej osaczonych przez dziennikarzy był minister Skrzyński.

Powszechną uwagę zwróciła także bardzo serdeczna i długa rozmowa, jaką prowadzili w kulturalnym sekretariatu pierwsi delegaci Francji i Polski.

Pod wrażeniem mowy Brianda posiedzenie przerwano, a konkluzje referenta protokołu, Benesza, odczytane będą dopiero w piątek.

Z tego powodu sprawy gdańskie wypłyną na porządek dzienny w piątek po południu, przytem potwierdza się, że teza państwowości gdańskiej ma coraz mniej szans powodzenia. Za to w konflikcie o czystym szanse Polski są mniej pomyslnie.

Prezesem rady portu mianowany będzie prawdopodobnie szwajcar, Loes, były przemysłowiec z Alzacji, pułkownik armii szwajcarskiej.

Druga rozmowa min. Skrzyńskiego z Chamberlainem odbyła się we czwartek podczas obiadu, na który Chamberlaina zaprosił naszego ministra. Rozmowa trwała do późnej nocy.

LONDYN, 13 marca. (A.W.) Pranicowa „Morning Post“ żąda, aby angielscy mężowie stanu podwoili

usiłowania, zmierzające do ujęcia steru polityki międzynarodowej i opuścili drogę niezdecydowania i czynów, dyktowanych nie rozsądkiem, lecz chwilowym kaprysem tego czy innego dyplomaty.

Pismo stwierdza, że Anglja w ostatnich czasach straciła bardzo wiele na wpływie na losy Europy. Jej brak zdecydowania jest winą tylko i jedynie poszczególnych mężów stanu, którzy nie wiedzą dokładnie, czy pozostać jaknajbardziej wiernymi idei sojuszu z Francją, co zresztą nie leży w ich charakterze, czy też lawirować ciągle między popieraniem na forum międzynarodowym francuskiego sprzymierzenia, a uwzględnianiem tu i owdzie interesów Niemiec.

Socjalistyczny „Daily Herald“, omawiając wystąpienie Chamberlaina w Genewie, stwierdza mniej więcej to samo, zaznaczając, że od roku 1919, nie zdarzył się fakt tak jaskrawego zlekceważenia ligi narodów, jak to miało miejsce obecnie.

PARYŻ, 13 marca. (Pat) Prasa tutejsza podkreśla sukces mowy Brianda, wygłoszonej na wczorajszym posiedzeniu rady ligi, stwierdzając, że jakkolwiek tezy francuska i angielska stały się ze sobą, to stały się bez zgrzytów, a to dzięki znanej zręczności Brianda.

„Matin“ pisze: Fakt, że przemówienie Brianda znalazło echo wśród przedstawicieli innych narodów, stanowi dowód, że dzieło pokoju nie zostało zaniechane, a Francja dąży do tego, aby uchronić inne narody oraz siebie od okrucieństw wojny, których tyle już doznała.

## Chamberlain jedzie znów do Paryża

Wstąpi po drodze do Londynu

(Od umyślnego sprawozdawcy „Głosu Polskiego“)

GENEWA, 13 marca. (Wł. służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). — Chamberlain wyjeżdża wczoraj przez paryż do Londynu. W Paryżu spotka się z Herriem, z którym odbędzie ponowną konferencję. Konferencja ta odbędzie się podobno w poniedziałek po południu.

L. S.

## P. Skrzyński konferuje z Chamberlainem i Briandem

Rozmawiał również z p. Beneszem o stosunkach polsko-czeskich

WARSZAWA, 13 marca. (Spec. służba telegr. „Głosu Polsk.“). Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, minister Skrzyński w czasie pobytu w Genewie przed ogólną konferencją i przyjęciami konferował dwukrotnie z p. Chamberlainem, naradzał się poufnie z Briandem i Hymanssem, a onegdaj odbył dłuższą naradę z p. Beneszem w sprawach ogólnych i polsko-czeskich. Zapowiedziana jest jeszcze jedna konferencja z p. Chamberlainem przed końcem sesji rady.

PARYŻ, 13 marca. (Pat) Herriot przyjmie jutro ministra Skrzyńskiego oraz Hymansa, wracających z Genewy.

## Fiasko protokołu genewskiego a bolszewicy

GENEWA, 13 marca. (A.W.) — Briand wygłosił na konferencji prasowej oświadczenie, że jeżeli następnego posiedzenie ligi pogrzebie ostatecznie protokół genewski, to fakt ten wywoła wysokie zadowolenie przedewszystkiem wśród bolszewickich sfer rządowych.

Gdyby rządy mieszczańskie nie były w stanie ułożyć odpowiedniego statutu, mającego zabezpieczyć pokój powszechny, to bolszewicy mieliby wspaniałe atuty, stwierdzając, że burżuazja nie jest zdolną do zagwarantowania pokoju światowego.

## Poza głównymi naradami

Wysłannik Stresemanna w Genewie

BERLIN, 13 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polsk.“). „Taegliche Rundschau“ donosi z kół dyplomatycznych: Wysłannik Stresemanna Adolf Mueller, który przybył do Genewy, odbył dłuższą konferencję z angielskim ministrem spraw zagranicznych. Rozmowie tej przypisują niemieckie koła polityczne duże znaczenie, ponieważ tyczyła się wszystkich bieżących spraw, w szczególności zaś wstąpienia Niemiec do ligi narodów.



## † Książę Lwow



Z Paryża donoszą, że w poniedziałek zmarł tam nagle książę rosyjski Lwow, były kierownik prowizorycznego rządu rosyjskiego. W ostatnich latach książę Lwow był prezesem związku emigrantów rosyjskich.

## Kanada podzieliła stanowisko Chamberlaina

## Telegram z Montrealu

(Od umyślnego sprawozdawcy „Głosu Polskiego“)

GENEWA, 13 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Do sekretariatu ligi narodów nadszedł dzisiaj telegram z Montrealu, w którym rząd kanadyjski oświadcza swoją zupełną zgodę z oświadczeniem Chamberlaina.

## Zawsze tylko dyplomata

## Dziennikarze u Chamberlaina

(Od umyślnego sprawozdawcy „Głosu Polskiego“)

GENEWA, 13 marca. (Wi. st. tel. „Gł. Polsk.“). — Chamberlain przyjął dziś popołudniu przedstawicieli prasy zagranicznej. Mówił on o protokole genewskim i mniejszościach narodowych. Przemówienie jego było utrzymane w tonie wysoce dyplomatycznym. Na wszystkie pytania dawał tylko pośrednie odpowiedzi.

## Znamienne słowa lorda Cecila

LONDYN, 13 marca. (Pat) Na zgromadzeniu stowarzyszenia ligi narodów w Sunderland lord Cecil wygłosił mowę, w której powiedział m. in., że ewentualna próba nowego rozbioru Polski uwikłałaby wiele narodów w wojnę. Pokój będzie możliwy wówczas tylko, gdy wszystkie narody starać się będą o jego zabezpieczenie.

## Litwa zrywa z Watykanem

BERLIN, 13 marca. (A.W.) Donoszą tu z Kowna, że sejm litewski przyjął wniosek, domagający się zniesienia poselstwa litewskiego do Watykanu.

Równocześnie sejm postanowił zarządzić, aby nuncjusz papieski, arcybiskup Cechini, opuścił Kowno. Nuncjusz papieski, po odprawieniu nabożeństwa w katedrze, nie opuścił świątyni. Studenci litewscy wdarli się do świątyni i obrzucili nuncjusza Cechiniego zgłębionymi jajkami.

## Proces o szpiegostwo na rzecz Sowietów

PRAGA, 13 marca. (PAT). Dnia 18 marca przed trybunałem karnym w Pradze rozpoczęło się przedmiotem kapitanowi armii rosyjskiej Petrowskiemu i jego 9 towarzyszyom w większości również oficerom rosyjskim, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. Śledztwo wykazało, że ośrodek bolszewickiej akcji szpiegowskiej skierowanej przeciwko Czechosłowacji, mieszczącej się ongiś w Warszawie, znajduje się obecnie w Berlinie.

## Chamberlain był echem żądań niemieckich

Stresemann żąda „rewizji granicy wschodniej“

WARSZAWA. (Sp. st. tel. „Gł. Polsk.“).

Pod powyższym tytułem podaje „Kurjer Poranny“ własną depezę z Berlina, która brzmi jak następuje:

Teraz dopiero po mowie Chamberlaina w Genewie ukazuje się komunikat o enuncjacji, jaką wygłosił we środę minister spraw zagranicznych Stresemann w komisji zagranicznej reichstagu. Z tekstu tej mowy ma wynikać, że między Londynem a Berlinem jest zupełne porozumienie co do stanowiska w sprawie „paktu pięciu“, który Niemcy łączą z żądaniem „rewizji granic wschodnich“.

Stresemann oświadczył, że przed stawiciele Niemiec w Paryżu, w Londynie, w Rzymie i Brukseli otrzymali instrukcje, aby oświadczyć, że Niemcy są gotowe przystąpić do paktu gwarancyjnego wraz z państwami interesowanymi

nad Renem. Stresemann podniesionym głosem oświadczył dalej, że wszystkie stronnictwa niemieckie, od nacjonalistów do komunistów są zgodne w tem, iż granica wschodnia Niemiec nie odpowiada zasadzie samostanowienia narodów (!). Istnieje artykuł 19 statutu ligi, który powiada, że można zmieniać traktaty, które nie dadzą się zastosować. Niemcy powołują się na ten artykuł i nie zrezygnują z tego, aby na niego się powołać dla zmiany swych granic wschodnich.

Stresemann powołał się na ostatnią mowę Chamberlaina w izbie gmin. Chamberlain — mówił — oświadcza, że musi być znaleziony punkt wyjścia, aby uzdrowić stosunki europejskie. Takim punktem będzie pakt, proponowany przez Niemcy, gwarantujący aliantom granice zachodnie, zaś dążący do zmiany, w obrębie praw statutu ligi, granic wschodnich Niemiec, które

są nie do utrzymania, jako nienaturalne. Rząd niemiecki ma w tej sprawie za sobą cały naród bez wyjątku. Niechże ten wielki moment dziejowy nie przejdzie bez następstw. Dopiero wtedy miejsce gwałtu i nieufności zajmie era pokoju i porozumienia dla całej Europy.

Stresemann mówił długo i w silnym podnieceniu. Powoływał się ustawicznie na Chamberlaina. Ogłoszenie teraz tekstu mowy ma wywołać wrażenie, iż między Anglią a Niemcami jest zupełne porozumienie co do „paktu pięciu“, włącznie ze stawianymi przez Niemcy żądaniami. W ten sposób mowa Stresemanna jest niejako komentarzem do genewskiej mowy Chamberlaina, zwłaszcza do tego ustępu, w którym Chamberlain stawia na miejsce protokołu genewskiego odrębne pakt gwarancyjne.

## Prasa sowiecka łowi ryby w mętnej wodzie

Wyciąga wygodne dla siebie wnioski z mowy min. Skrzyńskiego

MOSKWA, 13 marca. (PAT). — Prasa sowiecka zamieściła depezę z Paryża o wywiadzie przedstawiciela Havasa z min. Skrzyńskim na temat gwarancyjnego paktu. Słowa min. Skrzyńskiego: „Dla czego ci, którzy domagają się ofiary ze strony Polski, nie dają sami przykładu, zwracając uwagę swą w tej mierze na kolonje“, zapatrzone komentarzem, iż minister Skrzyński wskazuje w ten sposób na niemieckie kolonje, zabrane przez Anglię i Francję.

W związku z depezą Rosty, zawierającą treść wywiadu przedstawiciela Havasa z min. Skrzyńskim w sprawie gwarancji granic polskich „Izwestija“ zamieściły wstępny artykuł bez podpisu p. t. „Słowo za p. Chamberlainem“.

„Izwestija“ podkreślając dotychczasowe stanowisko m. Skrzyńskiego, zajęte w Helsingforsie, wyrażają wyraźne zadowolenie z tego, iż obecnie min. Skrzyński wytyka zabobność angielską do niemieckich kolonji. Artykuł nacechowany jest antyangielską tendencją, przyczem podkreśla, że przed wojną Anglija zajmowała o wiele mniejsze terytoria niż obecnie.

Oświadczenie ministra Skrzyńskiego o obronnej bazie Europy przed bolszewikami nad Wisłą, a rzekomo wypowiedziane jako wspomnienie niewdzięczności Anglii względem Polski, uważane jest przez prasę sowiecką za niewystarczające. „Izwestija“ wyrażają życzenie, aby minister Skrzyński

złożył analogiczne oświadczenie wobec Francji, która również powiększyła kosztem niemieckich posiadłości swoje terytoria. W zakończeniu „Izwestija“ zaznaczają, że pobudki, jakie kierowały ministrem Skrzyńskim w wypowiedzaniu tej prawdy Anglii, nie są zupełnie szlachetne, oraz podkreślają, że w rocznicę rosyjskiej rewolucji lutowej, Polska winna pamiętać o wdzięczności wobec bolszewików, dzięki którym — zdaniem autora — powstała niepodległa Polska. Jako ostateczny wniosek „Izwestija“ wywodzi, że min. Skrzyński jakoby gotów był uznać prawo niepodległości narodów w kolonjach, uzależnia jednak to uznanie od ostatniego słowa Chamberlaina, na które sowieci czekają.

## Dolary amerykańskie dla Polski

Wpłynęło już 11 milionów

WARSZAWA, 13 marca. (A.W.) W dniu 11 b. m. wpłynęło tytułem wpłaty na pożyczkę dolarową 5 milionów dolarów, zaś w dniu 12 b. m. dalsze 6 milionów.

Do końca b. m. ma być przekazana korespondentowi Banku Polskiego w N. Jorku reszta z 35 milionów dolarów, dalsze zaś 15 milionów

wpłyną najpóźniej do dnia 1 maja roku bież.

Cała ta kwota przepisana będzie rachunek centralnej kasy państwowej.

## Jeszcze w sprawie pułk. Ganczarskiego

Przeniesienie do Łodzi nie jest awansem

WARSZAWA, 13 marca. (Pat). W związku z informacjami w prasie o przebiegu posiedzenia sejmowej podkomisji politycznej z dnia 1 marca r. b. w sprawie pułkownika Ganczarskiego, gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje co następuje:

„Na powyższym posiedzeniu naczelny prokurator wojskowy gene-

ral Gruber wymienił według stanu aktów wszystkie zarzuty, podniesione przeciw pułkownikowi Ganczarskiemu, stwierdzając, że śledztwo prowadzone jest z całą energią. Wobec charakteru zarzutów pułkownik Ganczarski został przeniesiony czasowo ze stanowiska prokuratora wojskowego w Lublinie, do wojskowego sądu okręgo-

wego w Łodzi na stanowisko pełniącego obowiązki szefa tego sądu. Przeniesienie to żadną miarą nie może być uważane za „awans“, jest ono bowiem połączone z utratą etatu. Minister spraw wojskowych zastrzegł sobie co do pułkownika Ganczarskiego ostateczną decyzję po ukończeniu odnośnej sprawy karnej.

## Tajemnicza zaraza w Chicago

Porywa setki ofiar i wywołuje panikę

NOWY JORK, 13 marca. (Wi. st. tel. „Gł. Polsk.“). „United Press“ donosi z Chicago, że w ciągu ostatnich dziewięciu dni zmarło 200 o-

sób na bardzo tajemniczą chorobę. W ciągu dnia dzisiejszego zmarło dalszych osiemdziesiąt osób. W Chicago panuje straszna panika. Zaraza objęła całe miasto. Niezwykle

są objawy tej choroby, która zaczyna się gwałtownym krwawieniem nosa, poczem następują konwulsje, a po kilku godzinach śmierć.

## Amelji Leyrarowej nie zabił ojciec

Sensacyjny zwrot w zbrodni budapeszteńskiej

BUDAPESZT, 13 marca. (Wi. st. tel. „Gł. Polsk.“). W sposób sensacyjny odkryto mordercę piękności budapeszteńskiej Amelji Leyrarowej. Poprzednie dochodzenia wskazywały, że mordercą był jej własny ojciec. Przed paroma dniami do kancelarii więziennej zgłosiło się dwóch aresztantów, którzy oświadczyli, że znają prawdziwego mordercę mianowicie kupili oni od niego szereg cennych przedmiotów

które ukryli w worku w Dunaju. Policja udała się na wskazane miejsce i rzeczywiście odnalazła worek. Przedmioty stanowiły własność zamordowanej. Idąc za wskazówkami więźniów policja aresztowała potomka arystokratycznego, choć zubożałego rodu, Juljana von Rakowskiego, który zamordował Leyrarową. Morderca podobno jest nienormalny. W swoim czasie policja miała z nim wiele kłopotu,

gdyż wdrapał się na najwyższy szczyt wieży kościoła św. Elżbiety i trzeba było przywołać straż ognia, aby go stamtąd ściągnięto. — Przesłano go następnie do kliniki dla umysłowo chorych, lecz ponieważ nie okazywał objawów choroby, wypuszczono go po kilku tygodniach. Ojciec zamordowanej, gdy mu oświadczone, że jest wolny, zemlał ze wzruszenia.

## Tętno chwili

Kalejdoskop

Zdobyć sławę, stać się przedmiotem uwagi publicznej — jest marzeniem niejednego i niejednej.

Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu (dzisiaj powiedzielibyśmy — do Los Angeles), ale nie wszystkie są jednakowo łatwe. Wszystkie prawie są wybrukowane trudnościami, albo dobrami chęćmi. To znaczy — są piekielnie wyboiste.

Nie zawsze konieczny jest geniusz, by zwrócić uwagę ogółu. Wy starcza trochę umiejętnie zastosowanej ekscentryczności.

Pojawić się np. na zebraniu towarzyskim albo politycznym bez kołnierzyka i krawata. Ekscentryczność tego rodzaju, umiejętnie i uparcie powtarzana, robi swoje. — Zwraca uwagę, szokuje z początku wreszcie staje się symbolem popularności. Gdy chodzi o politykę, odgrywa nawet rolę większą: personifikuje kierunek i rozum polityczny. Swego rodzaju fetysz dla czeladki bożej, jak np. zielony fraszek i trójkątny kapelusz symbolizowały bonapartyzm.

Comparaison n'est pas raison. Oczywiście niema racji żadnej, by króć na jednej szali kołnierzyk i trójkątny kapelusz. Ale sposoby są...

Po co istnieją prawa? Często po to tylko, aby zatrzymać ludziom życie i tamować postęp.

Albowiem. Dwaj farmerzy w Bloomfield (Stany Zjednoczone), którym dokuczony codziennie kłótnie i sprzeczki ze swymi żonami, postanowili rozciąć węzeł gordyjski, nie uciekając się do pomocy sądów ani samosądów. Dokonali za zgodą obu stron zamiany żon. Mrs. Wallace objęła rządy w farmie Craven, Mrs. Craven przeniosła swe lary i penaty do farmy Wallace.

I byłoby bardzo dobrze. Gdyby nie opinia. Opinia zaprotestowała. Opini dał posłuch sheriff. W skutku zaś obaj farmerzy znaleźli się, wulgarnie mówiąc, w pace.

Rezultat ten sam, jakiby uwięziony był rozprawę krwawą między kłótniemi stadłami.

Jeśli próba zgodnego i polubownego rozwikłania zatargów małżeńskich na drodze wymiany żon kończy się karą więzienną, to czyż nie jest to zachęta i aprobatą dla amatorów samosądu i rewolweryzacji?

Prawo amerykańskie traci myślką na tym punkcie.

Tak samo zresztą, jak niektóre paragrafy kodeksu francuskiego. Przeciwno sędziemu śledczemu, który niesłusznie np. przetrzymał oskarżonego w więzieniu prewencyjnym, nie wolno wytoczyć procesu w razie dowiedzenia niewinności tegoż oskarżonego.

Wypadek podobny wydarzył się w Nogent.

Przetrzymany niesłusznie przez kilka miesięcy w więzieniu śledczym niejaki Rotrou, podał po uwolnieniu skargę na sędziego śledczego. Skarga jego pozostała odrzucona w myśl przepisów prawa.

Poszkodowany moralnie i materialnie, Rotrou zemścił się, kładąc sędziego trupem wystrzałem z brauninga. Został aresztowany, osadzony w więzieniu comme de raison, i przez sąd przysięgłych... uniewinniony. Jako że działał pod wpływem afektu.

Eh bien, gdzie tu logika? Logiki niema, ale prawu stało g. zadość.

Tres.



# Dwa stanowiska - Polski i Watykanu

## Znaczenie redakcji i komentarza

Ofensywa klerikalna, która najwidoczniej zmierza do tego, aby uprawnieć konkordatowe kościoła tłumaczyć w sensie jaknajszerszym, przypomnieć nam powinna, jak wielkie znaczenie ma sama redakcja tego aktu, która w kołach lewicy już wywołała zrozumiałe niepokój.

Na tę ważną stronę pierwszy zwrócił uwagę poseł Czapiński, a wywodom jego niepodobna odmawiać słuszności. Istotnie ponad wszystkimi poszczególnymi zarzutami, które ze stanowiska świeckiego i państwowego tu się nasuwają, góruje kapitalny artykuł 1-szy, streszczający całą ideologię kościelną w stosunku do państwa i społeczeństwa świeckiego.

„Kościoł katolicki, bez różnicy obrządków — brzmi ów artykuł — korzystać będzie w Rzeczypospolitej polskiej z zupełnej wolności. Państwo zapewnia Kościołowi swobodne wykonywanie jego władzy duchownej jego jurysdykcji, jak również swobodną administrację i zarząd sprawami jego i majątkiem, zgodnie z prawami bożemi i prawem kanonicznym”.

Ażeby zrozumieć należycie niebezpieczeństwo tego artykułu w jego potencjalnym sensie, trzeba pamiętać, iż według pojmowania kościelnego „prawa boże” oraz „prawo kanoniczne” ogarniają cały zakres życia ludzkiego zbiorowego i jednostkowego, że więc kompetencja władzy duchownej rozciąga się na wszystkie dziedziny bez wyjątku. Samo państwo wraz z panującym i z całą jego organizacją, było według starej ideologii kościelnej czemś wtórnym i pomocniczym, a prawo świeckie niejako wyodrębnioną częścią prawa kanonicznego, najzupełniej podporządkowaną naczelnym jego zasadom.

„Zupełna wolność Kościoła” oznacza w powyższym pojmowaniu władzę kościoła nad państwem i tak też rozumieli w wiekach średnich wzajemny stosunek obu wielkich instytucji stronnicy kościoła, widzący w państwie tylko „ramię świeckie” potęgi duchownej.

Od tych czasów świat zmienił się do niepoznania i nawet nieprzejmiani klerykali nie marzą zapewne o cofnięciu dzisiejszego społeczeństwa do 13-go lub 14-go stulecia. Atoli pozostały pewne pierwiastki starej ideologii, które w oczach ludzi świeckich, czynią pojęcie „zupełnej wolności Kościoła” czemś, co musi budzić obawy. Właśnie konkordat jest do tego, aby ustanowił granice, w jakich ma się obracać owa wolność, lecz właśnie dlatego nie powinno być w ich określeniu żadnych wątpliwości.

O ile stoi się na gruncie współczesnej cywilizacji europejskiej, nie można bezwarunkowo dopuszczać myśli, iżby „władza duchowna i jurysdykcja Kościoła” mogła się stosować do spraw cywilnych wogóle, a małżeńskich w szczególności. A jednak wojujący klerikalizm może nam po ratyfikacji konkordatu oznajmić, że małżeństwo jest według nauki kościoła sakramentem, a więc należy bezwarunkowo do władzy duchownej. Może jeszcze dodać, że w chwili zawierania konkordatu „jurysdykcja” kościoła rozciągała się na sprawy małżeństwa, a ponieważ w akcie tym niema o niej wzmianki, więc ma pozostać nieuszczupiona i na-

dal. Pisałszy niedawno, że reakcja nasza ani myśli o wymieceniu odnośnych artykułów z naszego prawodawstwa, lecz przeciwnie, chce je odświeżyć i zaakrablić, aby długo jeszcze panowały w naszym życiu.

Artykuł 1-szy konkordatu, o ile pozostanie bez zmiany lub miarodajnego komentarza, stanie się dla wojującego klerikalizmu źródłem nowych uciążliwych roszczeń. — Wszak pamiętamy, jak nieprzeje-

dnany jego odłam był przeciwny swego czasu wogóle konkordatowi i chciał oprzeć pozycję katolicyzmu w Polsce na tej jednej zasadzie konstytucyjnej, że kościół korzysta z zupełnej wolności i rządzi się swymi prawami. Z tej zasady wspomniany odłam zamierzał wysnuć pretensje do ugruntowania władzy kleru nad państwem.

Poseł Czapiński powołuje się na przykład konkordatu, zawartego niedawno w Bawarii. I tam posta-

wiono ze strony Watykanu podobną, jak u nas ogólną zasadę, ale rząd bawarski dołączył do odnośnego artykułu ze swej strony komentarz, wyjaśniający, że wolność i jurysdykcja kościoła, o ile nie posiada uprawnień, wskazanych wyraźnie w konkordacie, nie może wykroczyć poza granice konstytucji i obowiązującego w państwie prawa. Otóż podobny komentarz do artykułu 1-go stanowi minimum tego, czego nieklerikalna opinia

powinna się w danej sprawie domagać. Jeżeli Watykan nie uzna owego komentarza, konkordat w obecnej postaci powinien być odrzucony. Nie oznaczałoby to bynajmniej wojny z Watykanem, gdyż można by ponownie podjąć rokowania i wysłać na niego, rzecz prosta, innych pełnomocników. W takim razie i inne artykuły obecnego projektu powinnyby uleże gruntownym zmianom.

J. Mazurski.

## Zalety i wady konkordatu

### Przedstawiciele stronnictw precyzują swe opinie

Na dzisiejszym posiedzeniu połączonych sejmowych komisji spraw zagranicznych i konstytucyjnej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ustawą ratyfikującą konkordat.

Pierwszy zabrał głos poseł Dąbski (Piast), który stwierdził, że konkordat, jako umowa międzynarodowa może być tylko albo przyjęty, albo odrzucony i z tem trzeba się liczyć. Rząd mógł wprawdzie informować sejm o przebiegu rokowań, ale nie miał tego obowiązku, obowiązany jest bowiem przez konstytucję tylko do zawarcia konkordatu i przedłożenia go do ratyfikacji. Interpretowanie tej umowy jest możliwe tylko jednocześnie przez obie strony, gdyż interpretacja jednostronna może wywołać inną in-

terpretację strony przeciwnej. — Podkreśliwszy następnie doniosłe znaczenie polityczne konkordatu, mówca oświadcza, że stronnictwo jego jest za tem, aby państwo jaknajmniej ingerowało w sprawy kościoła, jednak nie może być zupełnie obojętnem, jak się układają stosunki między państwem a kościołem i absolutna niezależność jest niemożliwa. Dotychczasowy stan tych spraw jest u nas niemożliwy, umów z rządami zaborczymi Stołica Apostolska nie uznaje za obowiązujące, a nieuregulowanie tego stosunku odbija się najbardziej ujawnie zwłaszcza na Pomorzu, w Małopolsce Wschodniej i Wileńszczyźnie. Dochodzi np. do tego, że polacy muszą się domagać obrony przeciw germanizatorskim zarządze-

niom niektórych duchownych na Pomorzu.

Bardzo ważną jest także sprawa załatwienia przez konkordat kwestii dóbr martwej ręki. Wpływać to może na realizację reformy rolnej. Podnosząc, że w konkordacie niema ani jednego artykułu sprzecznego z konstytucją, mówca godzi się jednak z p. Czapińskim, że niektóre postanowienia mogą budzić pewne obawy. Dotyczy to np. art. 4 o pomocy władz przy wykonywaniu postanowień kościelnych. Dlatego też stronnictwo Piast wniesie rezolucję, aby rząd w terenie między ratyfikacją konkordatu, a wprowadzeniem go w życie przedłożył rozporządzenia wykonawcze, oraz wszystkie ustawy związane z konkordatem. Zda-

niem mówcy nie dość ocenia się doniosłość rozgraniczenia djeceji, a że osiągnięcie tego nie musiałoby być zbyt łatwe, tego dowodzą najświeższe wypadki na Litwie i odwołanie jej przedstawiciela przy Watykanie, protesty, manifestacje przeciw nuncjuszowi i t. d. Nie jest też drobiazgiem uznanie w konkordacie, że władza nuncjusza w Polsce rozciąga się i na Gdańsk. — Ma to olbrzymie znaczenie polityczne. Z konkordatu mówca odnosi wrażenie, że jest on wyrazem istotnego docenienia Polski przez Stołicę Apostolską, że powierza Polsce dużą rolę i że interesy kościoła na wschodzie będą załatwiane w porozumieniu z Polską, a nie jej kosztem.

Najdrażliwszą jest może sprawa uposażenia duchowieństwa, które nie może być skazane na pauperyzację, choć również nie można się zgodzić na stanowisko p. Dubanowicza, który przeprowadzając analogię do urzędników państwowych, zapomina o tem, że duchowieństwo mieszka na wsi, jest samotne, uposażone w ziemię i ma dochody za obrzędy religijne. Tytułem do wynagrodzenia ze strony państwa jest konflikta dóbr duchownych. Do największych braków konkordatu należy sprawa jura stolae, co do której klub mówcy postawi rządowi termin wszczęcia rokowań, celem jej uregulowania, co musi być załatwione w kontakcie z zainteresowanymi. Dalej domagać się należy zniesienia jaknajszerszego patronatów, które są przeżytkiem oraz załatwienia sprawy popówek na Podlasiu, wywołującej wiele gorszących scen między ludnością a duchowieństwem.

Poseł Głabiński (Zw. L. N.) zauważa, że konkordat jest traktatem międzynarodowym o specjalnym charakterze, gdyż zawierany jest nie z obcym państwem, lecz z kościołem, do którego należy większość ludności. Sprawę tę trzeba załatwić tak, żeby nie wywołać rozdziewku w myśleniu obywatela ze stanowiska religijnego a państwowego.

Ksiądz Styczyński (Z. L. N.) zwalcza pogląd posłów Czapińskiego i Putka jakoby konkordat stanowił o supremacji kościoła nad państwem, podnosząc, że podstawą zgody między kościołem a państwem jest, aby państwo nie wtrącało się do spraw czysto kościelnych a kościół do czysto świeckich. Są jednak sprawy, których rozgraniczyć się nie da i tam państwo powinno iść ręką w rękę z kościołem.

Poseł Bagiński (Wyzwolenie) wskazuje na ujemne strony konkordatu, jak możność wpływania księdza na usuwanie nauczyciela politycznie mu nieprzyjemnego, na przywilej kleru odbywania kar w klasztorach. Dalej występuje przeciw wypłacaniu pensji przez biskupów, nadmiernym opłatom za akta oraz zniesieniu patronatów, które to prawo należy przyznać ogółowi i parafiom, wreszcie mówca zapowiada bezwzględna walkę przeciw konkordatowi. Na tem zakończono obrady. Następne posiedzenie komisji we wtorek.

## Sprawa konkordatu z Watykanem

### Jest ona ważna i bardzo aktualna

#### W Warszawie odbywają się wieczory dyskusyjne

Zebrań dyskusyjne w sprawie konkordatu zajął, jak podaje „Robotnik”, przewodniczący sen. Kopciński.

Poseł Czapiński podkreślił w swoim referacie, iż — krytykując konkordat — występuje się w imię ochrony suwerenności Rzeczypospolitej i kultury narodu, po które sięga klerikalizm.

Następnie wykazał szczegółowo, że konkordat przepojony jest duchem uprzywilejowania kleru i jego zupełnej niezależności od państwa.

Ale nawet taki konkordat jest jeszcze za mało klerikalny dla prawicy, która przez usta swoich przedstawicieli: prof. Dubanowicza i Błażejewicza proponuje na komisji „dodatki” do konkordatu, gwarantujące klerowi jeszcze większe przywileje.

Dalej mówca porównał podpisaną obecnie konkordat z projektem rządowym, opracowanym przez klerykała, prof. Abrahama — i wykazał, że ten projekt rządowy w najważniejszych punktach był o wiele lepszy, o wiele bardziej gwarantujący suwerenność państwa. — W tem świetle śmiesznie wyglądają zapewnienia prof. Grabskiego, iż tak wiele „zdobył” w Rzymie.

Na zakończenie referatu poseł Czapiński przedstawił zebrany poucający przykład: W Czechosłowacji biskupi ogłosili niedawno list pasterski, zakazujący katolikom należenia do partii socjalistycznej i do nieklerikalnych związków zawodowych (to ostatnie dopuszczalne jest w wyjątkowych wypadkach, o ile robotnika zmusza do tego konieczność i o ile złoży zapewnienie, że nie odda swego głosu na partję socjalistyczną). Robotnikom, którzy się temu nie podporządkują, odmawia się odpuszczenia grzechów na spowiedzi, pogrzebu katolickiego i t. d.

Senator Woźnicki zwracał uwagę, jak dalece konkordat, który jest układem między państwem a hierarchją kościelną, krzywdzi rzeczy

wisty „kościół”, t. j. ludność wiejską, która do tego kościoła należy. Mówca wskazywał, że nawet dotychczasowy nieznaczny udział parafian w administrowaniu majątkiem kościelnym, za pomocą t. zw. „dozoru kościelnego” — zostaje, na mocy konkordatu zniesiony. Dalej mówca podkreślał, jak wielką ilość ziem otrzyma kler, a pomimo to nie zostały zniesione codzienne, upokarzające targi za poszczególne świadczenia kościelne.

W dodatku konkordat narusza reformę rolną, gdyż dobra, które pozostaną po podziale między duchowieństwo, kler będzie mógł swobodnie rozdzielić między różne bractwa różańcowe.

Poseł Piotrowski omawiał wysokość gotówkowego uposażenia kleru. Preliminarz budżetowy ministerstwa wyznał i ośw. publ. przewidywał sumę około 15 milionów na wydatki, związane z utrzymaniem kościoła. Na podstawie konkordatu wydatki te będą musiały być zwiększone o 20—30 procent. Mówca podkreślał, iż na mocy konkordatu, niższe duchowieństwo będzie w zupełnej zależności materialnej od wyższego duchowieństwa, gdyż biskupi mają otrzymywać do podziału ryczałtową sumę uposażenia, przypadającą na daną djeceję.

Poseł Smulikowski omawiał specjalnie par. 13 konkordatu, poświęcony sprawom szkolnym, wykazując jego szkodliwość. Na mocy kon-

### Przyczyny samobójstwa ks. Fedukowicza

MOSKWA, 13 marca. (Pat). — Donoszą z Kijowa, że śledztwo w sprawie śmierci księdza Fedukowicza ustaliło, iż ksiądz ten popełnił samobójstwo pod wpływem licznych listów, otrzymywanych od księży katolickich i byłych ziemian. Listy te zawierały namowy, aby ks. Fedukowicz zmaszał śmiercią winę swego odstęstwa od ojczyzny i kościoła.

konkordatu, najwyższą władzą nad nauczycielstwem, udzielającym religii, jest nie władza szkolna, lecz duchowieństwo, co jest tem gorsze, że większość nauczycieli w szkołach powszechnych udziela wszystkich przedmiotów, łącznie z religią.

Pani Weychert-Szymanowska przedstawiała niebezpieczeństwo, grożące przyszłości narodu, wobec żarzenia życia trądem klerikalizmu.

Senator Kopciński, streszczając wywody mówców, w kilku słowach przedstawił szkodliwość podpisanego przez państwo polskie konkordatu.

Przez aklamację zebrani przyjęli następującą rezolucję:

„Zebrani uważają zachłanność kleru rzymskiego w dziedzinie politycznej i szkolnej za wielkie niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju państwa polskiego.

Podpisany przez delegatów polskich konkordat nie daje państwu polskiemu koniecznej gwarancji

ani w dziedzinie nominacji, usuwania, lub karania osób duchownych;

ani w dziedzinie szkolnictwa, ani w sprawie dóbr kościelnych; ani w kwestji nadużywania świątyń i stanowisk duchownych dla agitacji politycznej.

Natomiast konkordat zapewnia episkopatowi w Polsce uprzywilejowane stanowisko i stwarza dla osób duchownych — wbrew konstytucji wyjątkową pozycję, niezgodną z interesami państwa świeckiego.

Wobec tego zebrani wyrażają opinię, iż przedłożony sejmowi konkordat godzi w suwerenność państwa i niezależność kultury narodu i jako taki nie może być w obecnej formie i treści ratyfikowany. Zebrani stoją na stanowisku konieczności przeprowadzenia rozdziału kościoła od państwa i widzą w takim rozdziale najlepsze załatwienie kwestji wzajemnego stosunku kościoła i państwa”.



# ZYCIE STOLICY

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

## Za obelgi w druku

Sąd apelacyjny w drugiej instancji zatwierdził wyrok sądu okręgowego w sprawie z oskarżenia prywatnego p. Józefa Wasowskiego (Widza), przeciwko p. Stanisławowi Pieńkowskiemu. Wyrokiem tym

p. Pieńkowski został skazany na tydzień aresztu za obelgi w druku w artykule „Myśli Narodowej”. — Popierał skargę adw. przys. p. Jan Dąbrowski.

## Protest przeciwko zakusom niemieckim Obchody, akademje, zjazdy i t. d.

Dzień niedzielny w Warszawie zapowiada się bardzo żywo. Rada miejska warszawska urządza wiec i pochód protestacyjny w sprawie granic zachodnich Polski. Przedstawiciele organizacji i instytucji mają się zebrać w sali rady miejskiej, wysłuchać przemówień prezesa rady miejskiej i innych, a następnie w uroczystym pochodzie udać się do prezydium rady ministrów dla złożenia premierowi deklaracji w sprawie granic.

Pozatem na niedzielę w tejże sprawie zapowiedziano akademje związku ludowo-narodowego i klubu N. P. R.

Już dawno na 15 marca zwołało swój zjazd da Warszawy „Wy-

zwolenie”. Jak donosiliśmy przed paru dniami, na tenże dzień zwołał zjazd województwa warszawskiego „Piast”.

Komitet obchodu imienia marsz. Piłsudskiego na tę również niedzielę zapowiedział szereg uroczystości, akademji i obchodów. Wreszcie, jak słyszeliśmy, komuniści mają zamiar skorzystać z tego, aby wywołać zamieszanie.

Poseł Skrzywa zwołał na niedzielę wiec pod gołem niebem.

Władze bezpieczeństwa przygotowują szereg środków i zarządzeń, aby dopilnować spokoju i powagi w uroczystościach zjazdów wieców, pochodów i t. d.

## Trup kobiety w walizce

W przechowalni bagażów na dworcu wschodnim (na Pradze) dokonano dziś strasznego odkrycia. Od kilku już dni służba w przechowalni daremnie starała się dobrać przyczyn odrażającej woni, jaka rozchodziła się po przechowalni.

Dziś, gdy zaduch czynił już niemożliwym pozostawanie w przechowalni, postanowiono zbadać zawartość bagażu. Dociekając węchem, z którego z pośród złożonych tam przedmiotów dobiegała się odrażająca woń, zatrzymano się przed sporych rozmiarów walizką podróżną, z której buchał straszny fetor.

Walizkę wydobyto i natychmiast otworzono. Oczom obecnych

przedstawił się widok ścinający krew w żyłach. W walizce znajdował się w stanie zupełnego rozkładu, siłą tam wtłoczony, trup kobiety, głowa ręce i nogi są obcięte, tak, że waliza mieści tylko sam tułów.

Wiekowi ofiary tego jakiegoś potwornego morderstwa ustalić nie można.

Stwierdzono, że okropna waliza, złożona została na przechowanie jeszcze w dniu 3 b. m., a więc właśnie 10 dni temu.

Złożono ją wówczas między godziną 11 a 12 w nocy.

Zjechały na dworzec władze policji kryminalnej, które podjęły szczegółowe badanie wszystkich okoliczności.

## Jedno samobójstwo a omal nie dwa

Do jednego z komisariatów policyjnych przybiegła przed paru dniami p. P., prosząc o podjęcie jak najszybszych poszukiwań za jej 14-letnim synem, który wyszedł z domu i więcej nie powrócił. Policja uczyniła wszystko, co mogła, aby zaginionego odnaleźć; minęła doba, a na ślad syna p. P. nie natrafiono.

Nieszczęśliwa matka doszła do takiej rozpaczki, że postanowiła odebrać sobie życie i weszła na okno III piętra, aby wyskoczyć na bruk.

Tymczasem natrafiono na ślad zaginionego, odnaleziono go w szpitalu św. Rocha. Chłopiec znalazł

się tam jako ofiara samobójstwa, przywieziony przez pogotowie. — Nieszczęśliwy otruł się esencją octową, lecz szybkie zabiegi sprawiły, iż zdołano utrzymać go przy życiu.

Czyniący poszukiwania pośpieszyli zawiadomić o tem nieszczęśliwą matkę. Wiadomość nadeszła w samą porę i P., która stanęła już niemal u progu śmierci zdołano ocalić. — Okazało się, że biedny chłopczyca targnął się na życie wskutek bolesnego oddziaływających na jego wrażliwość niesnasek, wynikających często między ubóstwianą przez niego matką a ojcem.

## Socha oczernia sołtysa o napad bandycki To bardzo nieładnie i zawsze się wyda

Do fabryki samolotów w Okęciu, pod Warszawą, przybiegł 30-letni Idel Socha, właściciel sklepu spożywczego w Okęciu, który drząc na całym ciele, zawiadomił personel fabryczny o dokonanej przed chwilą na sklep jego napadzie bandyckim.

Z fabryki zatelefonowano do Warszawy, zawiadamiając o wypadku ekspozyturę urzędu śledczego na powiat warszawski.

Natychmiast wysłano na miejsce dwóch wywiadowców: Czesława Piotrowskiego i Adolfa Misiurkiego.

Agenci zbadali teren napadu i zastali w sklepie Sochy straszny nieład, świadczący o pobycie nieproszonych gości. Towary były rozrzucone na podłodze, szuflada z pieniędzmi wyrwana wraz z zamkiem, lampy rozbite.

Nie zadawałając się jedynie pobieżnymi spostrzeżeniami, wdrożyli agenci skrupulatne śledztwo, które doprowadziło do sensacyjnych rezultatów.

Ustalono, że napad był fikcją, zręcznie symulowaną przez Sochę. Owego dnia odwiedził sklep So-

chy miejscowy sołtys, Jan Roslan, który widząc, że kupiec trzyma sklep otwarty do godz. 12 w nocy, zagroził spisaniem protokołu. Jak się okazało sołtys jest byłym współnikiem Sochy.

Przed paru miesiącami założyli obaj ów sklepik, sołtys, będąc właścicielem domu, ofiarował lokal, Socha zaś dał kapitał.

Początkowo interesy szły jak z płatka, z biegiem czasu jednak Socha przestał dzielić się z sołtysiem zyskami. Zawiedziony Roslan chciał się pozbyć eks-wspólnika i wynajął lokal komu innemu, ochrona lokatorów przeszkadzała mu jednak w spełnieniu planów.

Gdy ponadto zauważył, że Socha potajemnie handluje wódką, postanowił usunąć go.

Na tle obopólnych wrogich zamiarów przyszło do awantury. Kupiec chcąc się zemścić na Roslanie, symulował napad bandycki, oskarżając sołtysa o udział w nim.

Soche postągnięto do odpowiedzialności za symulację.

## Syndykat dziennikarzy warszawskich

cofnął bojkot „Rzeczypo-  
spolitej“

Spór między Korfantym a b.  
współpracownikami rozstrzygnie  
sąd

WARSZAWA, 13 marca. (Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego“). Zatarę, wynikły pomiędzy byłymi współpracownikami „Rzeczypospolitej“ a posem Korfantym, z powodu nabycia przez tego ostatniego pisma i zmiany jego kierunku bez wiedzy współpracowników, w którym to zatargu syndykat dziennikarzy warszawskich poparł całkowicie swoich kolegów, został obecnie zlikwidowany.

Syndykat dziennikarzy warszawskich ogłosił wczoraj w tej sprawie długi komunikat, w którym informuje ogół o przebiegu końcowym sprawy. Zlikwidowanie zatargu oparło się na deklaracji, złożonej syndykatomu przez p. Korfanteo.

W deklaracji tej czytamy: „Wydawnictwo „Rzeczypospolitej“ nie kwestjonuje zasad, że w razie zmiany właściciela wydawnictwa perjodycznego, współpracownicy jego mają prawo do opuszczenia pisma i do żądania zapłaty pensji za czas ustawa, lub prawem zwyczajowym przewidzianym w wypadku wypowiedzenia umowy, o ile nowonabywca mógłby zadawać gwałt ich sumieniu, żądaniem pracy w kierunku wręcz przeciwnym z ich przekonaniem partyjno-politycznym, lub religijnym. Czy taki wypadek zachodzi, na odwołanie się jednej ze stron, rozstrzyga sąd arbitrażowy, o ile sąd rozjemczy nie dojdzie do skutku, stronie pozostaje droga sądu zwykłego”.

Ponadto w deklaracji swej pan Korfanty wyraża ubolewanie z powodu słów, jakie podczas zatargu znalazły się na łamach „Rzeczypospolitej“, pod adresem S. D. W. i stwierdza, że w całej sprawie S. D. W. kierował się tylko poczuciem obowiązku obrony moralnych i materialnych interesów swych członków i pod tym względem nie zбочzył z drogi ideowej i etycznej.

Wskutek tego rodzaju deklaracji zespół redakcyjny byłej „Rzeczypospolitej“ obecnie „Warszawianki“, uznał, że zarząd S. D. W. doprowadził obronę ich sprawy do granic swej możliwości i zaproponował arbitraż. P. Korfanty, jak widać z ogłoszonego dalej drugiego listu, na sąd arbitrażowy nie zgodził się i powołując się na swój list pierwszy wypowiada się za skierowaniem sprawy na drogę sądową. Zespół „Warszawianki“ wezwany do tego również przez zarząd S. D. W. zgodził się na takie załatwienie sprawy. Z uwagi na przebieg wypadków i zacytowane wyżej dokumenty, zarząd S. D. W. uchwalił co następuje:

„Wobec tego, że ani dotychczasowe ustawodawstwo państwowe, ani statuty organizacji dziennikarskiej nie zabezpieczają w sposób stanowczy konieczności poddania się stron sądowi arbitrażowemu, zarząd syndykatu dziennikarzy Warszawy wyraża ubolewanie, że wydawnictwo „Rzeczypospolitej“ w osobie p. posła Korfanteo uchyliło się od arbitrażu i stwierdza, że w tym stanie rzeczy droga sądu państwowego jest jedyną, jaka pozostaje, radzi zespołowi b. współpracowników „Rzeczypospolitej“ wejść na tę drogę, a uznając stanowisko tego zespołu za słuszne i uzasadnione, oświadcza, że poprze go na tej drodze wszelkimi będącymi w jego rozporządzeniu środkami. Wrzymując do wiadomości deklarację z dnia 11 lutego, w której p. poseł Korfanty uznaje tę sprawą prawną przez syndykat ustaloną, zarząd syndykatu stwierdza, że uchwala jego z dnia 23 października 1924 roku ustanawiająca zakaz współpracy w redakcji „Rzeczypospolitej“ ze strony zarządu syndykatu traci moc obowiązującą.

## Czytaicie

„Kurier Wieczorny”

# Z CAŁEJ POLSKI.

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

## BYDGOSZCZ

Tetmajer obywatel Bydgoszczy

Rada miasta Bydgoszczy zapro- chwalając wypłacanie mu, od sty-  
siła Kazimierza Tetmajera, aby za- cznia r. b. na razie, dwadzie-  
mieszkał stale w tem mieście, u- tych miesięcznie.

## LWÓW

Fabryka fałszywych banknotów

W Chlebowicach, koło Bóbrki, aresztowano Ludwika Biesiadeckiego, który w kasie kolejowej zapłacił za bilet fałszywym banknotem 5-złotowym. Ponieważ we Lwowie takich fałszyfkatów było więcej w obiegu, przeto aresztowano także brata jego, Władysława, a przeprowadzona w ich mieszkaniu w Hołosku Wielkim za rogatką Zamarstynowską rewizja, nie wydała żadnego rezultatu.

Dopiero w poniedziałek obaj aresztowani przed sędzią śledczym przyznali się do fabrykacji banknotów, nadto Władysław Biesiadecki wskazał miejsce, gdzie znajdują się przybory potrzebne do wyrobu fałszyfkatów. To też policja udała się wczoraj po raz drugi na Hołosko i tam w koszyku znalazła matrycę, płytę cynkową, farby, papier i pedzle, oraz ponad 100 sztuk fałszyfkatów zupełnie nieudanych, któ-

rych w obieg puścić nie można było. Przedmioty te ukrywała żona Władysława Biesiadeckiego, Marja wobec czego jako współwinna w fałszerstwie, została wczoraj aresztowana.

Władysław Biesiadecki druku banknotów dokonywał w ten sposób, że wieczorem zasłoniwszy okna firankami, umieszczał na szybie w ramce oryginalny banknot 5-cio złotowy i z odległości kilku kroków, prześwietlając banknot przy pomocy silnego światła, dokonywał zdjęcia fotograficznego. Następnie przenosił zdjęcie na płytę cynkową i chemikaliai przez siebie specjalnie do tego spreparowanymi, wytrawiał rysunek i przy pomocy w ten sposób uzyskanej kliszy drukował banknoty. Praca ta była bardzo ciężka i fabrykacja szła w wolnym tempie.

## Sprawa o szpiegostwo

Sprawa o szpiegostwo na rzecz Rosji i Niemiec odbyła się przy zamkniętych drzwiach we Lwowie. Natychmiast po odczytaniu aktu oskarżenia, oskarżeni wniosli żądanie o dodatkowe odczytanie aktu w języku ukraińskim. Gdy trybunał odmówił — oskarżeni oświadczyli, że nie będą zeznawali. Trybunał uchwalił odczytać ich zeznania. Wczoraj oskarżeni oświadczyli, że z powodu choroby nie mogą sta-

nać na rozprawie. Wysłano lekarza więziennego, który stwierdził, że oskarżeni są zdrowi. Pomimo to, nie stawili się na rozprawę, upoważniając jednak swych obrońców, aby zeznania ich odczytano.

Jeżeli oskarżeni w dalszym ciągu będą usiłowali w ten sposób nie dopuszczać do rozpraw, to sprawa przeciwko nim przeprowadzona będzie zaocznie.

## SOSNOWIEC

Dwa wyroki śmierci i ułaskawienie

Przed sądem okręgowym, jako sądem doraźnym w Sosnowcu stanęli: 1) Wacław Wilczek, lat 21, z Dąbrowy-Górnicej, robotnik kopalniany, zam. w Łagiszy, 2) Stanisław Duraj, lat 21 z Dąbrowy-Górnicej, robotnik, zam. w Łagiszy i 3) Stanisław Szczepanik, lat 21, z Będzina, robotnik, zamieszkały na Warpiu. Wszyscy trzej oskarżeni byli o to, że w lutym r. b. brali udział w bandzie, która utworzyła się w celu dokonywania kradzieży i rozbojów i że w dniu 12 lutego r. b. działając w składzie bandy i łącznie z innymi jej członkami, zaopatrzywszy się w rewolwer, wtargnęli do piwiarni Piotra Gajka w Niegowonicach, gm. Rokitno - Szlacheckie i pod groźbą uży-

cia broni zrabowali w gotówce 25 zł., 15 rubli rosyjskich srebrnych, 8 butelek soków owocowych, kilkanaście setek papierosów, 400 gr. tytoniu, salceson, spodnie, sweter i paczkę naboju rewolwerowych, ogólnej wartości 200 zł.

Przewodniczący sądu odczytał wyrok, na którego mocy Stanisław Duraj i St. Szczepanik skazani zostali na śmierć przez rozstrzelanie w sprawie zaś Wilczka przekazano sądowi zwykłemu.

Obrońcy skazanych zwrócili się telegraficznie do prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie. O g. 9 wieczorem nadeszła z Warszawy wiadomość, iż prezydent Rzeczypospolitej przychylił się do prośby i obu skazanych ułaskawił.

## KOŁOMYJA

Rozwój bandytyzmu

Po niedawnym napadzie na dwór w Czeremchowie, dokonano znowu napadu na dwór w Ceniawie, wsi oddalonej kilka kilometrów od Kołomyj. Napad odbył się wczesnym wieczorem, bo około godz. 8-ej. — Sprawców przypuszczalnie było 3. Dali oni po kilka strzałów karabinowych do okien właścicielki dóbr Ceniawa, p. H. Kunzowej oraz do oficy dworskich, zamieszkałych przez służbę.

Ofiarą strzelaniny padł ekonom dworski, s. p. Antoni Balza, polak, ojciec kilkorga małoletnich dzieci. Zona Balzy została lekko zraniona w czoło.

Policja wszczęła natychmiast energiczną akcję śledczą, której wynikiem było aresztowanie sześciu włóścian ceniawskich jako podejrzanych o współudział w napadzie.

O motywach napadu narazie nie konkretnego powiedzieć nie można.

Wedle pewnych danych, była to zemsta osobista na ekonomie-służbie. Przebakują również, że zbyt wygórowane żądanie: 40 dni roboczych za wynajem pastwiska dworskiego stoi w łączności z napadem.

W każdym razie ostatni napad zaniepokoił opinię publiczną, a miejscowe pisma wiążą go z napływem elementów obcych, wrogich państwu. „Gazeta Kołomyjska“ zaznacza, że sprawców poprzednich napadów nie wysledzono (np. napad na posterunek policji państw. w Słobodzie Rungórskiej, napad na dwór w Czeremchowie itd.) i fakt ten wpływa demoralizująco na ludność.

## POZNAŃ

Metalowcy żądają podwyżki

Pracownicy przemysłu metalo- związkach, zażądali podwyżki  
wego, zorganizowani w kilku plac w wysokości 50 procent.

## KRAKÓW

Epidemia zapalenia błon mózgowych

Zanotowano tu szereg wypadków epidemicznego zapalenia błon mózgowych.



# Z ojczyzny Don Kiszota i Szanszo Panszy

Nieudolny Primo de Rivera — Ogólna apatja —  
Czas najlepszym lekarzem — Kobiety i karty  
w życiu dyktatora

Współpracownik jednego z najważniejszych dzienników paryskich „Journal des Debats”, p. Ferdinand de Brinon spędził ostatnio pewien okres czasu w Hiszpanii celem zaznajomienia się z dotychczasową działalnością dyktatora Primo de Rivery.

Psychika francuska jest wręcz odmienna od hiszpańskiej i dlatego niezbyt łatwo jest francuzowi orjentować się w stosunkach hiszpańskich; p. de Brinon stara się jednak jaknajbardziej przedstawić zebrany podczas pobytu w Hiszpanii materiał.

Primo de Rivera — pisze p. de Brinon — obejmując dyktaturę, uważał za najważniejsze swe zadania: zwalczanie separatyzmu katalońskiego, zakończenie kampanji marokańskiej oraz gospodarczą sanację kraju. Zagadnienia te faktycznie nie ciążyły bardzo na całokształcie życia państwowego Hiszpanii, wywołując coraz to nowe przesilenia. Dyktator sądził, iż trzy miesiące wystarczą mu na uregulowanie tych spraw; w styczniu r. b. przyznał jednak szczerze, iż nie rozwiązał jeszcze żadnego z tych zagadnień.

W rzeczywistości rzecz ma się jednak jeszcze gorzej. Rządowi obecnemu bowiem najzupełniej nie udało się opanować sytuacji w Katalonii, która raczej się pogorszyła dzięki bezwzględnyemu środkom dyktatorja wywołującym dziką niechęć i żądze odwetu. Umiarkowana organizacja, t. zn. regionalistów wciąż traci zwolenników wstępujących w szeregi radykalnych aktywistów.

Jeżeli rzecządzimy teraz do problemu marokańskiego, stwierdzimy, że i on bardzo odległy jest od rozwiązania. Dyktator wciąż się waha pomiędzy odwrotem a ofensywą. Stawi on cnoty rycerskie armii hiszpańskiej oraz niewyczerpaną energię moralną całego narodu, acz jednak, iż akcja w Marokko musi być dostosowana do warunków gospodarczych Hiszpanii. Cały naród jęczy pod brzemieniem ciężarów, jakie nałożyla nań ta kampanja, bez końca. Nawet w wojsku słychać groźne pomruki.

Co do sytuacji gospodarczej, to hiszpanie oceniają ją zbyt pesymistycznie. Nie jest ona bowiem gorsza, niż w innych krajach Europy. Skarżą się jednak szczerze w Hiszpanii i pod tym względem jest gorzej niż przed półtora rokiem. Na leży to przypisać brakowi zaufania do gospodarzy zdolności rządu Primo de Rivery. Trudno naturalnie ocenić słuszność tych zarzutów, w każdym jednak razie wiele błędów popełnił na tym polu dyktator. Zarząd telefonów, będący instytucją państwową, oddany został na warunkach niezwykle korzystnych konsorcjum amerc-

kańskiemu. Primo de Rivera przyznał się do tego, iż jedyny syn jego, adwokat, jest radcą prawnym tej spółki. Należy przyznać, że jedynym to zarzut natury osobistej stawiany dyktatorowi.

Kraj jest naogół niezadowolony z obecnego rządu. Dwór zachowuje tajemnicze milczenie. Politycy szarpia cugle, świat umysłowy nie ukrywa już zupełnie oburzenia. Z wyjątkiem wojskowych lub cywilnych urzędników, nie zdarza się, aby ktoś na ulicy czy w miejscu publicznym chwalił działalność dyktatora.

Dziwnym więc wydaje się, że Primo de Rivera, „trzyma się jednak przy władzy wbrew opinii całego kraju. Pochodzi to stąd, że przeciwnicy dyktatorja nie są zorganizowani. Parlament był w Hiszpanii tylko laboratoryjnym eksperymentem. Kraj posiadający do 70 proc. analfabetów, nie może naturalnie wytworzyć opinii publicznej, która w innych bardziej cywilizowanych państwach nadaje kierunek całemu życiu państwowemu. Na stronnictwach, które przedtem dzierżyły ster rządów mści się obecnie zaniedbana przez nich sprawa szkolnictwa powszechnego. Na pytanie, czy zmiana rządu jest wcale niemożliwą, pada zwykle odpowiedź niezdecydowana: „Może król... może wojsko...”

Król oraz koła dworskie, wśród których ostro się zarysowuje postać liberała ks. Alby, są wogóle zdania, iż dyktatorjałożył bezsprzecznie pewne zasługi, ale już się przeżył. Możliwe, iż właśnie interwencji tych kół przypisać należy, że Primo de Rivera pozwolił w kwietniu na zwołanie kongresu stronnictwa liberalnego. Znamienny jest także fakt, iż oficerowie, stanowiący dotychczas silny fundament obecnego rządu, poczynają się odwracać od dyktatora. Sympatje wojska należą do różnych obozów. Oficerowie i podoficerowie są zorganizowani w „junty” (związki) posiadające charakter chowu. Nie jest wykluczone, iż podoficerowie, poza plecyma swoich bezpośrednich zwierzchników, porozumiewają się z najwyższymi dostojnikami wojskowymi w sprawie powołania nowej władzy.

Nadzieja na przewrót opiera się w Hiszpanii przede wszystkim na czasie, który wszystko zużywa.

Podczas uczyt wydaney na jego cześć, oświadczył Primo de Rivera iż po doprowadzeniu swego dzieła do końca, poprosi o nominację na kapitana generalnego (dowódcę korpusu Wysp Kanaryjskich. Jest on najszcześniejszy przy kobietach. Oby dziełny ten generał mógł jak najprędzej zupełnie niekropowany oddawać się tym niewinnym ugodobaniom. Należy tego życzyć gnębionemu narodowi hiszpańskiemu.

## Na półce księgarskiej Poradnik dla samouków Wydanie nowe

Wyszedł z druku (nakładem kasy Mianowskiego) tom 5 nowego wydania Poradnika XIII plus 769 str. druku), poświęcony zagadnieniom i metodom mineralogii i petrografii, oraz wskazówkom dydaktycznym, z bibliografią, dla studiujących te nauki już to dla specjalizowania się w nich już to dla wykształcenia ogólnego. Jest to piątą z kolei tom wydawanego od 10-ciu lat rozszerzonego bardzo znacznie dawnego Poradnika, który wychodził w latach 1898—1902. W ten sposób mamy tu już na nowo gruntownie opracowane następujące działy: tom I i III — Matematyka, tom II — Fizyka, tom IV — Krystalografia, tom V — Mineralogia i Petrografia (w druku — tom XI-ty — Botanicy).

Wobec braku w języku polskim podręczników mineralogii w ujęciu nowożytnym, tom V Poradnika wraz z poprzednim (Krystalografia) staje się niezbędną księgą podręczną dla profesorów, nauczycieli i studentów. Opracowany przez specjalistów — przyczyni się do podniesienia kultury naukowej społeczeństwa wogóle i do pogłębienia popularyzacji w zakresie nauk wymienionych.

Należy zwrócić uwagę na układ materiału i w dziele i sposób ujęcia treści. Wydawnictwo ma na celu, przez wykłady i informacje w niem zawarte, dać pełny obraz dzisiejszego stanu nauk, ich „warsztatu” nowoczesnego, tych materiałów oraz środków technicznych i rozumowych, przy których pomocy tworzy się nowoczesna wiedza.

„Samouctwo” jest w Poradniku pojęte jako metoda studiów, tem aktualniejsza, im dalej posuwamy się ku studiom wyższym, samodzielnym. W tem rozumieniu największy uczony — twórca — to klasyczny samouk.

Na czele tomu V-go znajdujemy wstępny wykład (J. Morozewicza) o mineralogii i petrografii, jej zadaniach i metodach, dalej osobny rozdział (S. Małkowski) poświęcony zasadom metodyki nauczania elementarnego i średniego z krytycznym wykazem literatury. Dalej mamy szczegółowo opracowany uniwersytecki szczebel studiów (T. Woyno, J. Morozewicz, St. Thugutt), gdzie są podane dzisiejsze metody i technika badań, naczelne zagadnienia poszczególnych dyscyplin nauk mineralogicznych, z wykazem krytycznym najwybitniejszych dzieł i czasopism polskich i obcych, w kilku językach. Osobno uwzględniono: Mineralogię i petrografię Polski (J. Morozewicz), tak ważną dla krajoznawstwa i omówiono ideę ochrony przyrody (St. Małkowski) podając odpowiednie wskazówki i literaturę. Bardzo ważnym dla celów ogólnokształcących i niezwykle interesującym dla każdego jest dział historii mineralogii (S. Kreutz i K. Koziorowski) powszechnej i polskiej gdzie znajdujemy obraz rozumowany ewolucji nauki, dotąd w literaturze polskiej mało znany, a gdy idzie o historię mineralogii polskiej, zupełnie nieopracowywany w ostatnich czasach.

Obitą treść tego dzieła zamyka działem informacyjnym T. Woyno o organizacji badań w Polsce i zagranicą oraz o organizacji nauczania uniwersyteckiego. Potem następują: skrowidze nazwisk i rzeczy, sprostowania i informacja francuska o układzie i metodzie ujęcia przedmiotu w „Poradniku”.

## Sala Filharmonii.

W niedzielę, dn. 15 marca r. b.  
o godz. 8.30 wiecz.

## Wielki Koncert Mistrzowski

Program wypełnią śpiewacy  
i ś w i a t o w e j ś l a w y a r t y ś c i

JOZEF

WINOGRADOW

ALEKSANDER

DA WYDOW

z udziałem St. Frydberga (skrzypce)  
I. Hirszfelda (fortepian).

Bilety w kasie Filharmonji. 32—1

Zdolnych posiadających wyro-  
bione stosunki 122—1

## reporterów

przyjmie Agencja Wschodnia oddz.  
w Łodzi Traugutta 6, od 12—14-ej.

# Ludziom trzeba zapewnić dach nad głową

W miastach muszą być wznoszone nowe domy  
Rządowa ustawa o popieraniu budowy

Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach, który został uchwalony na posiedzeniu rady ministrów. Projekt upoważnia ministra skarbu do udzielania gwarancji skarbu państwa dla obligacji, które będą wydawane przez instytucje finansowe wskazane przez ministra skarbu wyłącznie na cele budowy, nadbudowy i odbudowy domów mieszkalnych w miastach do wysokości nominalnej sumy 500 milionów złotych.

Z funduszy, które będą osiągnięte drogą realizacji obligacji, udzielane będą zrzeczeniom budowlanym, osobom fizycznym i prawnym i terytorjalnym związkom samorządowym pożyczki długoterminowe na cele budowy domów. Pożyczki będą wydawane od chwili wejścia w życie ustawy tej do 31 grudnia 1932 roku lub do chwili wcześniejszego wyczerpania sumy na ten cel przeznaczonej.

Pożyczki będą amortyzowane i nie mogą przewyższać 80 proc. ceny kosztorysowej budynku łącznie z wartością placu.

Podział pożyczek pomiędzy poszczególne miejscowości, okresy i stopę amortyzacji, stopę oprocentowania, sposoby i warunki zabezpieczenia, sposoby i warunki wypłaty i spłaty pożyczek dla różnych kategorii domów mieszkalnych określi rozporządzenie ministra skarbu.

Dla udzielenia przy budowie domów mieszkalnych ulg, któreby przyczyniły się do potaniaenia komornego utworzony będzie osobny fundusz budowlany.

Jako główne źródło dochodów funduszu budowlanego wprowadzony będzie państwowy podatek od lokali i państwowy podatek od placów budowlanych, niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych.

Państwowy podatek od lokali pobierany będzie na obszarze gmin miejskich od wszelkiego rodzaju lokali wynajętych, a podlegających ustawie z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów.

Podstawę podatku stanowiąc będzie przedwojenne komorne płaczone w czerwcu 1914 roku.

Stopa państwowego podatku od lokali wynosić będzie 10 proc. podstawy wymiaru.

Stopa podatku od lokali na rzecz gmin miejskich nie może przewyższać 5 proc. tej podstawy wymiaru.

Państwowy podatek od placów budowlanych, niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych w wysokości do 2 proc. wartości szacunkowej tych placów, pobierany będzie do czasu wprowadzenia podatku od przyrostu wartości.

Od podatku wolne będą place stanowiące własność skarbu państwa lub terytorjalnych związków samorządowych.

Stopa podatku od placów budowlanych na rzecz gmin miejskich nie może przewyższać 1 proc. wartości szacunkowej tych placów.

Szczegółowe przepisy o wymiarze, poborze i przymusowym ściąganiu państwowego podatku od lokali oraz podatku od placów niezabudowanych, zawierać będzie rozporządzenie ministerstwa skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i robót publicznych.

Oprócz podatku od lokali i podatku od placów budowlanych do funduszu budowlanego wpływać będą także spłaty pożyczek udzielonych z funduszy skarbu państwa na cele budowlano-mieszkalniowe.

Domy mieszkalne lub ich części nowozabudowane albo wykończone w sposób czyniący dom zdolnym do zamieszkania, korzystając będą niezależnie od ulg przewidzianych w ustawie z dnia 22 września 1922 roku o ulgach dla nowozabudowanych budowli z ulg następujących:

a) zwolnienie dochodów od obciążenia podatkiem dochodowym od chwili ukończenia budowy do końca dziesiątego roku podatkowego po jej ukończeniu;

b) prawo potrącenia z ogólnego dochodu, podlegające podatkowi dochodowemu osobom tak fizycznym jak i prawnym, które w okresie 1923 i 1930 wybudują domy mieszkalne kosztów budowy (z wyłączeniem jednak pożyczek przewidzianych w niniejszej ustawie) potrącenia te mogą być uskutecznione zależnie od życzenia płatnika, jednorazowo lub najdłużej w ciągu pięciu lat, poczynając od roku następnego po ukończeniu budowy;

c) zwolnienie od opłat stempłowych: obligacji budowlanych, obligacji, stwierdzających otrzymanie pożyczek oraz innych dokumentów tyczących się zabezpieczenia lub wykreslenia pożyczek budowlanych;

d) zwolnienie od opłat stempłowych i samorządowych umów, na mocy których państwo lub gmina odstępuje grunty na cele budowy domów mieszkalnych.

Zwalniane będą od podatku na rzecz gmin miejskich podstawowe materiały budowlane: drzewo budulcowe, cegła, dachówka, wapno, cement, żwir i piasek.

Rada ministrów zostaje upoważniona:

a) do bezpłatnego odstępowania gminom miejskich gruntów zbędnych dla potrzeb państwowych, a niezbędnych na ogólne potrzeby miasta;

b) do odstępowania zrzeczeniom budowlanym, osobom fizycznym i prawnym i gminom miejskim zbędnych dla potrzeb państwowych gruntów, położonych w obrębie miasta, tudzież w sferze jego interesów na cele budowy domów mieszkalnych, drogą sprzedaży, oddania w wieczystą albo czasową dzierżawę lub na podstawie prawa zabudowy (prawa budowlanej, dziedzicznego prawa do budowy) na warunkach ulgowych.

Gminy miejskie otrzymają zwolnienie na odstępowanie należących do nich gruntów na cele budowy domów mieszkalnych.

W gminach miejskich mają być utworzone komitety budowlane, złożone z 4 do 12 członków, wybranych przez radę miejską z liczby osób posiadających odpowiednie wiadomości fachowe, a prezydenta (burmistrza) lub jego zastępcę, jako przewodniczącego i z jednego lub więcej przedstawicieli rządu.

Zadaniem komitetów budowlanych będzie:

a) inicjowanie i przeprowadzenie akcji budowy domów mieszkalnych przez gminę miejską;

b) obmyślanie i realizowanie środków, mających na celu ułatwienie osobom prywatnym, zrzeczeniom i instytucjom budowy domów mieszkalnych;

c) opiniowanie co do potrzeby i rozmiarów akcji budowlanej, podejmowanej przez osoby prywatne i zrzeczenia budowlane;

d) udzielanie właścicielom domów zniszczonych lub zapuszczonych na ich remont pożyczek z sum, przyznanych gminom miejskim zgodnie z art. 2 niniejszej ustawy, jako też przeprowadzanie przymusowego remontu na koszty właścicieli w granicach, zapewniających gminie zwrot wyłożonych kosztów.

Rozporządzenie ministra skarbu wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem robót publicznych ustali wykaz miast, w których mają być utworzone komitety budowlane i określi szczegółowo tok ich urzędowania.

Pożyczki udzielane z funduszy państwowych na cele budowlano-mieszkalniowe, będą zaliczane na pożyczki długoterminowe, z zastosowaniem do nich postanowień niniejszej ustawy.

## Teatr „SCALA”

Dziś, o godz. 8.30 wiecz. gościnne występy najznakomitszej subretki żydowskiej

## Klary Young

„Wesele rumuńskie”

opereka w 3 aktach, z udziałem chóru, baletu, zwiększonej orkiestry.

Nowe dekoracje i kostiumy. 55-1

## Fotografujcie się

tylko w pierwszorzędnym Atelier

A. PIOTROWSKI

Plac Wolności Nr. 6.

3 pocztówki cała figura 2 zł.

1 Foto-Portret, duży z natury

40x50 cm. cała figura 10 zł.

Zdjęcia wykonują znany operator

92 15 p. F. Buchcar

b. wł. I. J. Tyra-polski



# A przecież się porusza...

## Zaliczki rządowe na kanały łódzkie

Dnia 12-go b. m. bawili w Warszawie wiceprezydent inż. Wojewódzki i Groszkowski, w towarzystwie naczelnego inż. wydziału kanalizacji, p. Skrzywana w sprawach, związanych ze sfinansowaniem planu kanalizacyjnego.

Na odbytej konferencji u ministra skarbu u. Klarnera sprecyzowano i ustalono warunki korzystania m. Łodzi z kredytów państwowych na cele kanalizacji.

W rezultacie dyskusji zgodzono się, że normalnym i ostatecznym załatwieniem sprawy sfinansowania kanalizacji jest poważniejsza pożyczka inwestycyjna, któraby została pokryta obligacjami miejskimi. Czynniki rządowe zdają sobie jednak doskonale sprawę z tego, że samorząd łódzki do zaciągnięcia takiej pożyczki przystąpić może dopiero wówczas, gdy zmienią się warunki kredytowe na rynku, narazie zaś musi szukać innych sposobów rozwiązania palącej sprawy rząd gotów jest udzielić miastu pomocy państwowej. Wśród projektowanych form tej pomocy, aktualna jest m. in. sprawa przekazania samorządowi, w postaci za-

liczki, podatku rządowego od nieruchomości miejskich, z którego wpływy spodziewane są w miesiącach lipcu i sierpniu. Ponieważ jednak z rozpoczęciem robót kanalizacyjnych miasto dłużej zwlekać nie może, rząd gotów jest natychmiast rozpocząć udzielanie zaliczek. Te zaliczki rządowe, wzgl. uzyskana od skarbu pożyczka, spłacane będą z ewentualnej pożyczki zagranicznej, którą miasto zaciągnie w odpowiedniej chwili. Celem uzyskania od rządu pierwszych zaliczek, magistrat przedstawi czynnikiem miarodajnym wykaz potrzebnych sum, kosztorys robót oraz zestawienia podobatkowo-finance funduszy miejskich.

Materiały te opracowywane są w przyspieszonym tempie. Wyjeżdżie z nimi do Warszawy w początkach przyszłego tygodnia wiceprezydent Groszkowski, aby załatwić ostatecznie sprawę sfinansowania przy pomocy rządu rozpoczynających się robót.

Pomoc tę należy uważać za rzecz definitywnie już przesądzoną w sensie pomyślnym dla miasta.

# Ruch kołowy przekazany miastu

## Komisariat rządu zwolniony z tego obowiązku

(b) Zastępca komendanta policji na miasto Łódź, nadkomisarz Izidorczyk, zawiadomił kierowników komisariatów, że komisariat rządu przekazał wydziałowi gospodarczemu magistratu z dniem 9 b. m. wszelkie czynności, związane z ruchem kołowym na terenie m. Łodzi a więc w pierwszym rzędzie zaopatrzenie w numery wozów, robieranie, wózków i t. p. środków lokomocji, wyłączając samochody i dorożki.

Wydział gospodarczy magistratu wydaje legitymacje na prawo jazdy po mieście, pobierając opłatę kancelaryjną w wysokości 2 złotych. Ewidencję wspomnianych środków lokomocji prowadzi wydział gospo-

darczy magistratu i udzielać będzie na żądanie organów policji państwowej wszelkich informacji, wchodzących w zakres tej ewidencji, przyczem odnośne akta rozpoczęte z dniem 1 stycznia r. b. komisariat rządu przekazał wydziałowi gospodarczemu

Prawo karania za wszelkie uchybienia przepisom ruchu kołowego komisariat rządu pozostawia nadal sobie, względnie sądom.

Od dnia 3 marca r. b. wszystkie nakazy płatnicze, wydawane przez wydział podatkowy z racji poboru podatku na prawo jazdy po mieście, kierowane są bezpośrednio do wydziału gospodarczego magistratu.

# Wszystko dla zdrowia

## Delegacja wydziału zdrowotności

W poniedziałek, dnia 16 b. m. o godzinie 20-tej odbędzie się posiedzenie delegacji wydziału zdrowotności publicznej. Porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie i zatwierdzenie protokołu poprzedniego posiedzenia; 2) komunikaty; 3) sprawa udziału przedstawicieli miasta w zjeździe przeciwgruźliczym, który odbędzie się w Krakowie 16 i 17 maja r. b.; 4) sprawa wydawania bezpłatnych lekarstw działwie miejskich szkół powszechnych, leczących się w miejskich ambulatoriach; 5) sprawa zawarcia umów ze szpitalami dla umysłowo chorych „Kochanówka” i w Kocborowie; 6) sprawa wylewania mlekiem wapiennym rynsztoków, stosownie do par. 11 regulaminu sanitarno-porządkowego, obowią-

zującego na terenie miasta Łodzi; 7) sprawa wykonania rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1 grudnia 1924 roku o obrocie pszczelami; 8) sprawa zaopatrzenia ludności w wodę zdarną do picia przez powiększenie dotychczasowej ilości studzien miejskich; 9) sprawa przymusowego ściągania należności na świadczenia wydziału zdrowotności publicznej od opornych dłużników; 10) sprawa udziału miasta w zjeździe lekarzy i działaczy samorządowych, który odbędzie się w Warszawie 18 i 19 maja r. b.; 11) zatwierdzenie wniosków komisji lekarskiej; 12) zatwierdzenie wniosków komisji gospodarczej, oraz 13) wolne wnioski.

# Mleko dla dziatwy szkolnej

## Wydawane w szkołach miejskich

Rozpoczęta przez wydział opieki społecznej z dniem 23 lutego r. b. akcja wydawania mleka, cukru i bułek dziatwie uczęszczającej do szkół powszechnych, zamiast obiadów, dowożonych kuchniami polowymi, daje dodatnie wyniki. Z każdym dniem do wydziału opieki społecznej zwracają się coraz to nowe szkoły (niekorzystającej dotychczas z tej akcji z prośbą o wydawanie im porcji mleka, cukru i bułek.

Według danych wydziału opieki

społecznej do chwili obecnej wydaje się mleko w 60 miejskich szkołach powszechnych, 1976 dzieciom.

Należy podkreślić, iż powodzenie akcji dożywiania dzieci w dużej mierze zawdzięczać należy kierownictwu i nauczycielstwu miejskich szkół powszechnych, które zajmuje się podziałem i wydawaniem porcji dziatwie.

Sprawa dożywiania dzieci w innych szkołach powszechnych znajduje się w toku.

# Poczta i telegraf

## Zmiana taryfy

Od dnia jutrzejszego zacznie obowiązywać nowa taryfa pocztowa i telegraficzna, w której niektóre opłaty zostały w stosunku do obecnej podwyższone, a niektóre niższe. List zwykły kosztować będzie w kraju, jak dotychczas, 15 groszy (przy wadze do 20 gramów), względnie 30 gr. (przy wadze do 20—250 gramów). Natomiast list polecony kosztować będzie 45 groszy, gdy obecnie kosztuje tylko 35 groszy. Za express opłata nie została zmieniona i wynosić będzie w dalszym ciągu 50 prosy (list polecony express kosztować więc będzie 95 groszy). Jeżeli nadawca żąda przy nadaniu poświadczenia odbioru, lub poświadczenia wypłaty opłaca 30 gr. (dotychczas 20 groszy), za to samo żądane po nadaniu, opłata wynosi 60 groszy (dotychczas 40 groszy). Z 20 na 30 groszy podwyższone zostały opłaty: za nadanie przesyłki za pobraniem lub zleceniem, za nadanie przesyłki poleconej poza godzinami urzędowymi, za zmianę adresu, lub zarządzenie zwrotu przesyłki, za reklamację przesyłki pocztowej, za wydanie duplikatu (poświadczenia nadania), wreszcie za zniesienie, lub zmniejszenie pobrania. Opłaty za paczki o wyższej wadze zostały obniżone mianowicie paczki wagi od 10 do 15 kg. kosztować będą zł. 3,50 groszy (zamiast zł. 4,000), a paczki wagi od 15 do 20 kg. kosztować będą zł. 5,00 (zamiast zł. 6,00). Za doręczenie paczek opłaty zostały podniesione: za paczki do 5 kg. 40 groszy (obecnie 20 gr.), do 10 kg. — 50 gr. (obecnie 25 gr.), do 15 kg. — 80 gr. (obecnie 30 gr.), do 20 kg. zł. 1,00 (obecnie 35 gr.). Składowe za paczki za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę podwyższono do 40 gr. (z 25 gr.), na więcej zaś do zł. 8,00 (z 5,00 zł.). Pełnomocnictwo dla jednorazowego odbioru przesyłek kosztować będzie 5 gr., dla stałego zaś 1 zł. — Przesyłki adresowane poste restante wymagalne będą 5 gr. (dotychczas 2 gr.). W taryfie telegraficznej została podwyższona opłata zasadnicza za wyraz — z 8 gr. na 10 gr. za telegramy zwykłe (najmniej 1 zł.) i z 24 do 30 gr., za telegramy pilne (najmniej 3 zł.). Takie same stawki opłacać się będą za wyrazy zapłaconej odpowiedzi. Opłata od wyrazu telegramów pracowych podwyższona została z 4 na 5 groszy.

## Towar dla Rosji

### Trzydzieście wagonów

(b) Jak się dowiadujemy, w początkach przyszłego tygodnia wysłane zostaną do Rosji 30 wagonów towaru już spakowanego w beły.

## Na co im to poirz bne

### Niemcy interesują się łodzią

(b) Krajowy związek przemysłu włókienniczego otrzymał pismo od konsula polskiego w Berlinie z prośbą o przesłanie mu cenników większych firm łódzkich w celu przedstawienia ich kupcom niemieckim i nawiązania stosunków handlowych z Łodzią.

## O przybytek sztuki

### Będą radzić w komisji

Dnia 16 marca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 18-tej w lokalu wydziału oświaty i kultury (Piramowicza) odbędzie się posiedzenie komisji teatralnej z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu; 2) komunikaty; 3) sprawa repertuaru teatru miejskiego; 4) sprawa ewentualnego przyjazdu opery lwowskiej, oraz 5) wolne wnioski.

## Budżet Łodzi

### Tymczasem w czytaniu

Dnia 12 b. m. odbyło się, pod przewodnictwem radnego Pfeifra posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej, na którym załatwiono ostatecznie w II-gim czytaniu budżety działów: gospodarczego, oraz budownictwa.

# Ze statystyki wypożyczalni łódzkich

## Co czytają dzieci i młodzież

### Powieści, podróże, przygody

Według danych wydziału oświaty i kultury, działalność III-ciej miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży przy ul. Zagajnikowej Nr. 34 przedstawiała się następująco: Ogółem korzystało z wypożyczalni 4733 dziatwy, w tem było 2348 chłopców i 2385 dziewcząt. Dzieci, zapisanych w charakterze wypożyczających, było 1478, z tego zaś faktycznie z wypożyczalni korzystało 1400.

W okresie sprawozdawczym

przeczytano ogółem 5660 książek (4615 książek dla dziatwy młodszej i 1045 dla starszej). Największą porczytnością cieszyły się bałki powiastki, legendy i czytanki dla dzieci do 10 lat — 1675 następnie powieści obyczajowe 1163, powieści historyczne 999, przygody podróże i opisy z fabułą 778 i t. d.

Prócz tego ze świetlicy korzystało 1618 dziatwy (CS8 chłopców i 730 dziewcząt).

# Lokal służbowy można łatwo stracić

## O ile się traci posadę z własnej winy

Marcin Cz. pracował w fabryce spółki akcyjnej I. K. Poznańskiego w charakterze pomocnika majstra drukarskiego.

Pewnego dnia nacelnik straży w wymienionej firmie, Anastazy Holcgreber otrzymał anonimowe ostrzeżenie, że Cz. wynosi towar z fabryki.

Zawiadomiony o powyższym urządsledczy przeprowadził dochodzenie, które istotnie wykryło w mieszkaniu Cz. 4 i pół metra towaru, używanego jako wzory przy pracy drukarskiej.

Na skutek powyższych okoliczności Cz. został z pracy zwolniony, a równocześnie firma skierowała sprawę do sądu pokoju z żądaniem usunięcia z mieszkania w domu rodzinnym nieuczciwego pracownika. Świadkowie istotnie ustalili, że

towar istotnie znajdował się w mieszkaniu Cz., a choć były to odpadki, jednak firma powodowa sprzedała je.

Pozwany tłumaczył się, że pracuje u powodowej spółki 27 lat, oraz, że materia wzięta na onuczki jako bezwartościowy, poatem twierdził, że komorne stale opłacał od dnia 14 lipca 1924 r. po 2—3 zł tygodniowo.

Sąd pokoju jednak, zważywszy, że firma I. K. Poznański uprawniona była do usunięcia pozwanego z posady bez wypowiedzenia, że posadę stracił z własnej winy, postanowił wyeksmitować Marcina Cz. z zajmowanego lokalu, a w dniu wczorajszym sąd okręgowy, jako instancja odwoławcza wyrok sądu pokoju 3 okręgu zatwierdził. **dc**

# Widowiska, koncerty i zabawy

## Recital Bronisławy Rof złafo ny

Z programem o bardzo poważnym zakresie wystąpiła w sali towarzyskiej miłośników muzyki młodociana skrzypaczka Bronisława Rotształtówna. Posiada ona talent niepowszedni, który zaznaczył się najbardziej w pierwszej części „koncertu A-dur” Karłowicza, oraz w wykonanej nad program „Jachasse” Kreislera. Artystyka wykazała dużą sprawność techniczną i wrodzoną muzykalność przy frezowaniu poprawnym, w którym tymczasem czuć wlece namysł szkoły, niż wyraz indywidualnego uczucia. Jeżeli dodamy, że p. Rotształtówna rozporządza dużym i przyjemnym tonem (ost oś brzmienia zaliczam na karb kłeskiego instrumentu), to wszystkie zalety w sumie są dobrym zadankiem na realizację przyszłości, których spodziewać się należy po zdolnościach i umiejętnościach dzisiejszych koncertantki.

Nie mogę pominać milczeniem, iż część oklasków, którymi publiczność darzyła artystkę, na czy się również i jej kierownikowi, prof. Gustawowi Baumgartenowi, w którym miasto nasze posiada bardzo wydatną siłę pedagogiczną. **F. P. Hal**

## Teatr miejski

Dzisiaj po południu po cenach znizowanych dla młodzieży świetna komedia J. Szarżawskiego „Dek” z pp. Halską, Komornickim i Zermoskim w rolach głównych. — Wieczorem po raz trzeci komedia Cailaveta i Fleursa „Miłość czuwa” z pp. Jarkowską, Dunajewską, Lanińską, Kliszewskim, Krotkem i Zniczem na czele.

Jutro po południu humoreska K. Wroczyńskiego i B. Winawern „Miss Mary”. Wieczorem „Miłość czuwa”.

## Teatr popularny

Dzisiaj, w sobotę, dnia 14-go b. m. po południu o godz. 4 i o godz. 8, 15 wiecz. „Azja Tuhaj - beyowicz” przeróbka w 4 aktach z trylogii H. Sienkiewicza. Sztuka ta na wczorajszym premierze zdobyła sobie wielkie uznanie publiczności. Treść sztuki stanowią dziwne i tra-

giczne koleje Azji syna Tuhajbeja, jednej z najciekawszych postaci w trylogii Sienkiewicza.

W roli tytułowej dyr. Józef Piłarski, w innych rolach panie: Bartoszewska, Bronowska (Basia), Brandtówna, Staniowska, Zeromska oraz panowie Bołkowski, Gałęski, Górecki, Puchalski, Zawieski i inni. Reżyserował M. Bielacki. Dekoracje art. malarza B. Witkowskiego.

Jutro „Azja Tuhaj-bejowicz”.

## Scena robotnicza

Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 8 wieczór po raz czwarty i piąty odegrana będzie „Nadzieja”, dramat z życia rybaków holenderskich H. Heyermansa, przyjęty dotychczas przez publiczność z wielkim uzaniem. Reżyserował kierownik sceny, M. J. Szacki. — Sztuka grana jest bez suflera.

W niedzielę, o godzinie 4 po południu po raz 10 odbędzie się poranek literacko-dramatyczny, na którym między innymi wglęsi prelekcję znany poeta W. Wandurski, oraz odegrany będzie tryptyk sceniczny p. t. „Człowiek jest dobry”, ze zbioru nowel L. Franka, przerobiony i wyreżyserowany przez M. J. Szackiego.

## Poranek śmiechu

Jutro o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali filharmonii turniej humoru artystów warszawskiego teatru „Qui pro Quo”.

Program tego niezwykle wesołego poranku przedstawia się jak następuje: Prolog — wiersze Jastrzębiec, Uj. Ea stagnacja.

Sketsch odegrał Borowski i Lawiński. Łabędź i lęda wypowie Jastrzębiec. Aktualne piosenki przy akompaniamencie gitary odśpiewa M. Rentgen. Ludwik Lawiński wystąpi w swoim repertuarze. Następnie Konrad Tom i Borowska odegrają wesoły sketch p. t. Mydło — Mydło i wreszcie Michał Znicz opowie coś ze swego repertuaru.

Jak widzimy program poranku jest nader bogaty.

# Czytajcie „Kurjer Wieczorny”



## Robotnikom trzeba płacić

Brak gotówki nie jest usprawiedliwieniem

(b) W fabryce maszyn Juliusza Hofmana w Zgierzu od dłuższego już czasu trwa zatarg między firmą a robotnikami, z powodu niewypłacenia tym ostatnim zarobków.

Doszło już do tego, że obecnie firma winna jest robotnikom za 3 tygodnie pracy.

Gdy robotnicy zwrócili się energicznie do zarządu, odpowiedziano im, że należności nie mogą być wypłacane z powodu braku gotówki, wywołanego przez kryzys.

Wobec tego robotnicy od kilku dni już strajkują i w dniu dzisiejszym udaje się do Zgierza inspektor pracy p. Zieliński, w celu zwołania wspólnej konferencji i zlikwidowania strajku.

## Podwyżka arbitrażowa dla robotników w Zgierzu

### Pomyślna interwencja inspektora pracy

(b) Po przyznaniu robotnikom włóknistym 10 proc. podwyżki arbitrażowej, również robotnicy w Zgierzu zażądali takiej samej podwyżki.

Na konferencji z przedstawicielami robotników przemysłowcy oświadczyli, że nie należą do związków przemysłowych, które umowę arbitrażową podpisały, wobec czego umowa ta ich nie obowiązuje, ponadto zaś wobec kryzysu nie mogą udzielić żadnej podwyżki.

Przemysłowcy nie zmienili stanowiska także na dalszych dwóch konferencjach.

Wobec tego robotnicy wystali delegację do okręgowego inspektoratu w Łodzi z prośbą o interwencję i wskutek tego wyjechał do Zgierza inspektor pracy, Zieliński, który zainicjował ponowną wspólną konferencję. Inspektor pracy oświadczył przemysłowcom zgierskim, że chociaż formalnie mniejsi przemysłowcy nie są zobowiązani podporządkować się umowie arbitrażowej, powinni jednak wziąć pod uwagę drobne zarobki robotników, oraz fakt, że wszyscy przemysłowcy uznali decyzję superarbitra Bukowieckiego za sprawiedliwą. P. inspektor apelował do przemysłowców, aby nie wywoływali zatargów na tem tle i przyznali robotnikom podwyżkę.

Po dłuższej naradzie przemysłowcy przychyliłi się do wywodów inspektora Zielińskiego i zobowiązali się wypłacić robotnikom różnicę w wysokości 10 proc.

## O powiększenie produkcji

Pan Ramisch uruchamia trzecią zmianę

(p) Zarząd fabryki Ramischa, mieszczącej się przy ulicy Ewangelickiej, zwrócił się do inspektora pracy p. Wojtkiewicza, przedstawiając mu plan uruchomienia fabryki na trzecią zmianę, przyczem znalazłoby zatrudnienie przeszło 200 robotników.

Inspektor Wojtkiewicz projekt p. Ramischa przesłał do orzeczenia ministerstwa pracy i opieki społecznej.

## Za lichwę

8 gr. zamiast 7

(b) Franciszka Kłudzińska stanęła przed sądem za to, że za szklankę wody sodowej pobrała 8 groszy, zamiast 7 groszy.

Sąd skazał lichwiarkę na 10 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu i kosztą sądowe.

## Monumentalny gmach kasy chorych

Onegdaj kupiono plac, budowa rozpocznie się wkrótce

(b) Zarząd Kasy chorych, dążąc do reorganizacji leczenia ubezpieczonych postanowił w pierwszym rzędzie wybudować kilka lecznic i własnych gmachów.

Na ostatnim posiedzeniu rady Kasy chorych postanowiono kupić plac od braci Koenigów przy ulicy Rzgowskiej, gdyż zarówno punkt, jak i cena odpowiadały warunkom.

Onegdaj zarząd Kasy chorych spisał z powyższą firmą akt rejezalny. Za 16 tys. łokci zapłacono 25 tysięcy 800 zł.

Według projektu ma stanąć na tym placu monumentalny gmach w którym, prócz lecznicy, urządzona według ostatnich wymagań techniki, znajdowałaby się szpital

przejściowy dla chorych po operacji, zaś w suterynie łaźnie.

W przyszłym tygodniu zwołana zostanie konferencja z udziałem przedstawicieli związku lekarzy, izby lekarskiej, dr. Skalskiego i inżynierów - architektów, poczem rozpisany zostanie konkurs na budowę.

Budowa będzie prowadzona sposobem gospodarczym, gdyż taniej, zdaniem Kasy chorych, wypadnie, gdyż przedsiębiorca zajmie się tylko budową.

Prawdopodobnie gmach stanie pod dachem jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym, w następnym zaś zostanie już ukończony.

## Zatarg dozorców z gospodarzami

Załatwić go ma nadzwyczajna komisja rozjemcza

(b) Minister pracy p. Sokal pisemem z dnia 9 marca, zawiadomił okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza o powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla załatwienia zatargu zbiorowego pomiędzy właścicielami nieruchomości, a dozorcami domowymi.

Jako przewodniczący komisji wyznaczony został przez ministra okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, z ministerstwa sprawiedli

wości — sędzia okręgowy Józef Ingersleben, a z ramienia min. spr. wewnętrznych — naczelnik wydziału administracyjnego województwa — p. Szymon Tułcecki.

Posiedzenie nadzwyczajnej komisji, w skład której wejdzie jeszcze po 6 osób zarówno z pośród właścicieli nieruchomości, jak i związków dozorców, odbędzie się w przyszłym tygodniu.

## Ślizgawica na chodniku a piasku nie widać

W dniu przedwczorajszym w godzinach przedwieczornych uwydatniła się walka między spóźnionymi objawami zimy, a zbliżającymi się objawami wiosny.

W ciągu dnia padał śnieg, który szybko topniał na miejskim bruku i dopiero pod wieczór z mieszaniny błota i śniegu powstała gładka posadzka na chodnikach miejskich, tak dobrze znana każdemu łodzianinowi, a tak niebezpieczna dla całości rąk i nóg obywateli.

Zawsze skorzy do wystawiania „słusznych żądań i postulatów” dozorca nasi tym razem okazali się zupełnie cierpliwymi, toteż wywracali się łodzie na rodzimym bruku ku uciesze dozorców i... lekarzy chirurgii. Chodniki tylko gdzieś tam zostały posypane piaskiem, a całe długie ulice pozostały jako obszar wielkiej ślizgawki.

Należy bezwzględnie potępić ten karłowaty objaw niedbalstwa tembardziej, że nie tak trudno znowu posypać kilka garści piasku na chodnik, daleko łatwiej, zdaje się, niż płacić kary i sędzić się po niewczasie.

Dozorcy muszą wreszcie zgodzić

się na to, że nie wolno czekać aż posterunkowy zadzwoni i „zdziwionemu” dozorczy rzuci pytanie: Panie, co będzie z piaskiem?

— Ano, już się robi, panie drogi — wali dozorca.

A ludzie tymczasem łamią ręce i nogi, względnie kaleczą boleśnie części ciała, potrzebne koniecznie do siedzenia.

Na mocy ostatniego rozporządzenia generalnego komisarza do walki z epidemiami sąd okręgowy skierował do komisariatu rządu cały szereg spraw właścicieli nieruchomości, które w pierwszej instancji rozpatrywane były przez sąd pokoju. Sąd okręgowy bowiem uznał się niekompetentnym w sprawach o przekroczenie przepisów sanitarnych i zdecydował, że i sąd pokoju nie był utaj właściwy. Odtąd sprawy tego rodzaju będą podlegały komisariatowi rządu, co w sferach kamienicznych zachwytu nie wzbudziło. Być może jednak, że szybszy wymiar sprawiedliwości przyczyni się do lepszych porządków sanitarnych.

dc.

## Prace nauczycieli polskich

Na zjeździe lekarzy i przyrodników

W dniach 12 — 16 lipca roku b. odbędzie się w Warszawie XII-ty zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Jako jedna z sekcji zjazdu została powołana do życia sekcja przyrodnicza - dydaktyczna. Komitet organizacyjny sekcji przyrodniczo - dydaktycznej złożony z przyrodników - nauczycieli warszawskich przez nauczycieli i profesorów szkół wyższych, liczy na zgłaszanie referatów i wzięcie udziału w obradach sekcji na zjeździe. Jak najliczniejszy udział w posiedzeniach sekcji będzie dowodem, że przyrodniczy polscy doceniają głębokie znaczenie wychowawcze nauk, które reprezentują i że za ważne uważają dalsze ich utrwalenie w szkolnictwie. Komitet organizacyjny sekcji przyrodniczo - dydaktycznej postanowił podzielić obrady na następujące działy:

1. O wartości nauk przyrodniczych w wychowaniu szkolnym;
2. Zagadnienie nauczania przyrody w szkołach wyższych;
3. Program nauczania przyrody i jego realizacja w szkołach średnich;
4. Nauczanie zoologii i botaniki w szkołach średnich i powszechnych;
5. Biologia ogólna, jako przedmiot nauczania w szkołach średnich;
6. Nauczanie geografii, geologii i nauk pokrewnych w szkołach średnich;
7. Nauczanie fizyki i chemii w szkołach średnich;
8. O pracy naukowej nauczyciela na prowincji;
9. Popularyzacja pozaszkolna nauk przyrodniczych.

Dotąd referaty zgłosili pp.: prof. Un. L. Jaxa - Bykowski ze Lwowa, wiz. K. Czerwiński z Warszawy, wiz. An. Dobrowolski z Warszawy p. M. Gayówna z Warszawy, prof. S. Hubert ze Lwowa. Dalsze zgłoszenia winny być nadsyłane, możliwie jak najszybciej pod adresem przewodniczącego sekcji Doc. U. J. H. Raabego, Warszawa, Chmielna 49 m. 3; pożądane jest przesłanie krótkiego streszczenia referatu przed dniem 1 maja r. b.

## Rozezarowanie nauczycieli

Mniejszy dodatek ekonomiczny

W niektórych dziennikach ukazaly się w tych dniach notatki, jakoby wysokość dodatku ekonomicznego, wypłacanego przez miasto nauczycielstwu szkół powszechnych wynosiła 18 zł. miesięcznie. Informacja ta jest nieścisła, gdyż dodatek powyższy wynosi w istocie zł. 14.24 na osobę.

## Firma czy zmarły właściciel

Z decyzji sądu handlowego

(c) Ciekawy, zasadniczy spór wynikł w dniu wczorajszym w wydziale handlowym sądu okręgowego w sprawie The Asiatic Trading Corporation Ltd w Londynie, przeciwko Ludwikowi Domarowiczowi o zasądzenie 147 funtów angielskich z tytułu niepokrytego przez pozwanego salda za pobraną przedsięwzięciem chińską.

Przedstawiciel pozwanej strony wniosł ekscepcję wobec pozwania do sprawy niewłaściwej osoby. Ludwik Domarowicz bowiem nie żyje, zatem więc pozwany, zawezwana być winna firma.

Pełnomocnik powoda mec. Le-wartowicz wyraził przekonanie, że

sąd handlowy nie może opierać się w danym wypadku ściśle na literze prawa, tembardziej, że dotychczas w rejestrze handlowym figuruje nazwisko zmarłego, a nie jego sukcesorów. Przepisy prawa o rejestrze handlowym wprowadzają obowiązek uwidacznienia w nim wszelkich zmian, w przeciwnym wypadku wierzytiele wprowadzeni byli-by rejestrem w błąd.

Tranzakcja wspomniana zawarta została już po śmierci L. Domarowicza, wobec czego wynika, że umowa podpisana była przez firmę.

Sąd po naradzie, zasądził pozwanych na zapłacenie spornej sumy.

## O pabjanicką radę miejską

Termin nowych wyborów będzie wkrótce ogłoszony

(p) Do min. spraw wewnętrznych zgłosiła się delegacja w osobach p. Sza Szczerkowski, p. Tomczaka oraz prezydenta m. Pabjanic p. Jankowskiego, wyrażając życzenie, by rząd przyspieszył decyzję i ogłosił termin nowych wyborów do rady miejskiej.

Minister Ratajski oświadczył, że sprawa ta jest mu znana i uchwała została już powzięta z dniem 4-ym marca.

Wedle przepisów dekretu o samorządzie, wybory do nowego zarządu muszą być ukończone w terminie 6 tygodni od daty ogłoszenia decyzji ministerstwa.

Następnie p. Jankowski zapytał ministra, jak przedstawia się sprawa inkryminowanych zarzutów co do nadużyć w magistracie pabjanickim.

Pan minister odpowiedział, że sprawa ta narazie jest w zawieszeniu, albowiem odnośne władze zajmują się dochodzeniem.

Wkońcu p. Ratajski oświadczył, że do chwili przyjęcia obowiązków przez nowy zarząd miasta, p. Jankowski pełni obowiązek wraz z obecnym składem magistratu będzie nadal.

## Dla upiększenia

Skwer przy katedrze

Wydział gospodarczy magistratu m. Łodzi prosi właścicieli przedsiębiorstw oraz nieruchomości, by dla upiększenia miasta przyczynili się do założenia skweru przy

katedrze św. Stanisława Kostki i kierowali szlakę do tego punktu.

Miejsce zwózki wskazywać będzie specjalny dozorca.

## Trybuna publiczna

Straż pożarna a pożar młyna w Pyzdrach

Ponieważ w nr. 54 „Głosu Polskiego” z dnia 24 ub. m. ukazała się wiadomość, krzywdząca niesłusznie straż pożarną ochotniczą w Pyzdrach, przeto prosimy o łaskawe umieszczenie następującego sprostowania.

Kierownik młyna w Pyzdrach, należącego do „Piekarzy w Łodzi i Kaliszu”, Moszek Kujawski nie zaalarmował straży natychmiast po spostrzeżeniu pożaru wewnątrz młyna, lecz trzymał młyn zamknięty kilkadziesiąt minut, nie przedsięwzięjąc żadnej akcji ratunkowej. Nie wysłał posiadanych koni po zkwizyta strażackie, dopiero po dłuższym czasie zaalarmował straż oddaloną od miejsca pożaru o 1 km. drogi.

Nieprawdą jest rzekome powiędzenie strażaków: „a niech się pa-

li, byleśmy się bawili”.

Nieprawdą jest rzekome nieprzybycie straży do pożaru, gdyż natychmiast po zaalarmowaniu mimo trudności, które powodował brak koni, straż ruszyła do pożaru i tylko jej zawdzięczyć należy uratowanie 900 worków maki, „gdyż ofiarną pracą dała przykład ludności cywilnej”. Nieprawdą jest rzekome spalenie się 1500 worków maki, w młynie mogło jej pozostać najwyżej 300 worków. Natomiast prawdą jest, że gaśnice umieszczone wewnątrz młyna były puste, że naczelnik straży po przybyciu z komendantem p. p. zastał młyn zamkniętym.

Z poważaniem

Straż pożarna ochotnicza w Pyzdrach.



## Czary w „Grand Hotelu“

Czeki giną, potem wyrastają na podłodze

Wstyczniu r. b. w Grand - Hotelu stanął obcokrajowiec p. R. Arkind, przybyły po zakupy na rynku włókienniczym w Łodzi. P. Arkind doręczył posługaczowi hotelowemu Kazimierzowi Swineckiemu do czyszczenia ubranie, zapomniawszy z kieszeni marynarki wydobyc znajdujące się tam: czek na 1.000 dolarów i 500 lei rumuńskich.

Po zwróceniu mu oczyszczonego ubrania ku swemu niemałemu przerażeniu stwierdził p. Arkind, że zawartość kieszeni w sposób niewytłomaczony zginęła.

Wszczął alarm, żądając zwrotu

wyżej wzmiankowanego czeku i 500 lei, co jednak pozostało bez skutku. Wówczas powiadomił o wypadku policję, która przy rewizji znalazła czek na 1.000 dolarów, leżący na podłodze w pokoju, zajmowanym przez p. Arkinda. Kazimierz Swinecki, jako oskarżony o kradzież czeku i 500 lei stanął onegdaj przez sądem pokoju VII-go okręgu. Oskarżony nie przyznał się do winy, a ponieważ przewodniczący nie zdołał mu udowodnić inkryminowanego czynu, został od odpowiedzialności karnej zwolniony.

## Atak na gospodarza

Jak się bawić, to się bawić

W mieszkaniu Józefa Łapczyńskiego, lokatora domu przy ul. Fijałkowskiej 15, w dniu 8 grudnia 1924 r., jako w dzień świąteczny, do późnej nocy trwała libacja.

W miarę spożywanego alkoholu, humory uczujących stawały się coraz bardziej różowe. Nic też dziwnego, iż nie bacząc na zapadłą już północ, poczęto wybijać siarczy ste hołubce. Nie podobało się to gospodarzowi domu p. Dąbrowskiemu. Udał się tedy do lokatora Łapczyńskiego, a prosząc go o pohamowanie tanecznego zapału, jednocześnie oświadczył, iż zamyka furtkę, więc wszyscy nie mieszkający w jego posesji, winni się udać do domów. Oświadczenie to rozbawiło biesiadnicy przyjęli drwinami.

Po pewnym czasie, do okien mieszkania Dąbrowskiego, zaczęto się gwałtownie dobijać.

Dąbrowski wstał z łóżka, chcąc się przekonać o przyczynie alarmu

Wyjrawszy przez okno, zobaczył gromadkę mężczyzn z Józefem Łapczyńskim i jego synem Antonim na czele. Domagali się oni otwarcia furtki.

Dąbrowski wyszedł przed dom, a otwierając wychodzącą furtkę, wyraził swe niezadowolenie z powodu budzenia go ze snu. Rozpoczęła się kłótnia. Od słów, przyszło

do rękoczynów; tak energicznie wzięto w obroty niefortunnego gospodarza domu, iż wkrótce z twarzy i głowy, polała mu się krew obficie.

Poturbowany Dąbrowski jął wzywać pomocy. Na odsiecz przybiegły mu: żona i córka, lecz bardzo prędko wszyscy troje musieli szukać ratunku w ucieczce. Wbiegli do mieszkania, zatrzaszkując za sobą drzwi.

W uczestnikach libacji na dobre rozbudził się animusz wojenny. Nie widząc wroga na placu, przypuścili szturm do jego fortecy. Wnet drzwi z trzaskiem upadły na ziemię. Dąbrowski i jego córka salwowali się ucieczką przez okno. Dąbrowski w bieliźnie dobiegł do wylotu ul. Wólcząńskiej, natknął się na policjanta, który zlikwidował zajście.

Epilog tej awantury rozegrał się w sądzie pokoju 5 okr. Przewód sądowy obfitował w wiele humorystycznych momentów.

Jeden ze świadków, zapytany, czy widział, jak bito Dąbrowskiego, oświadczył:

— Tak grontem, to pedzić nie mogę.

Antoni i Józef Łapczyńscy skazani zostali na miesiąc aresztu. — Resztę podsądnych uniewinniono z braku dowodów.

## Jadł, pił i nie płacił

Postrach kelnerów

(d) Od pewnego czasu plagą restauracji łódzkich był jakiś jegomość, który, ku utrapieniu płatniczych, spożywał różne napoje i potrawy i ułatniał się nie płacąc rachunku.

Ponieważ prócz dobrego apetytu ten tajemniczy Dżems miał wybredne podniebienie, przeto po każdej takiej wizycie płatnicy poszkodowani byli na sumę kilkudziesięciu złotych.

Wreszcie zrozpaczeni płatnicy donieśli o tem policji, podając jednocześnie szczegółowy rysopis niepożądanego gościa z apetytem bez pieniędzy.

Energiczne poszukiwania urzędu śledczego dłuższy czas nie dawały wyniku.

Aż w czwartek wieczorem, przechodzący ulicą Piotrkowską funkcjonariusz policji śledczej, zauważył jegomościę, którego wygląd odpowiadał rysopisowi owego restauracyjnego ptaszka. Zatrzymał go więc i odprowadził do urzędu śledczego.

Zatrzymanym okazał się nigdzie nie meldowany Feliks Jakubowski. Poszkodowani płatnicy poznali w nim owego gościa, który jadł, pił, a nie płacił.

Dnia 15 marca r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci s. r. p.  
**Anny z Zajdlów Tomczakowej**  
odbędzie się o godz 11-ej rano nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego na które zaprasza znajomych i krewnych  
**Mąż**

## Sprawy oświatowe

Poszukiwanie kierowników szkół powszechnych

(b) Szkoły powszechnie nr. 20, 49 i 93 poszukują kierowników. Kuratorium ogłasza trzy konkursy dla kandydatów, którzy otrzymują mieszkanie, pensję przewidzianą przez ustawę o pracownikach miejskich i dodatek miejski z magistratu. Wymagane jest świadectwo nauczycielskie — zawodowe, wyciąg z komisji weryfikacyjnej o zaliczeniu lat służby w szkolnictwie i sześćcioletnia praktyka w szkołach

## O walce gazami

Młodzież szkoła dowie się o tej srasznej broni

(b) W porozumieniu z władzami wojskowymi kuratorium szkolne zorganizowało, wspólnie z komitetem obrony przeciwgazowej, odczyty dla młodzieży wyższych klas o walce gazowej.

## Wiedza dla niezamężnych

Zapomogi na wpisy szkolne

(b) Inspektorat szkolny zawiadomił szkoły powszechnie, iż rozpoczęło się wydawanie zapomóg na wpisy dla niezamężnych uczniów tych szkół

## Kwalifikacje nauczycielskie

Uzupełniające kursy nauczycielskie

(b) Staraniem związku nauczycieli szkół powszechnych odbędzie się kursy pedagogiczno-metodyczne dla kandydatów, którzy jeszcze nie skończyli tych kursów i nie posiadają z tego powodu wymaganych kwalifikacji nauczycielskich.

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Zachmurzenie zmienne. Na północy drobne opady śnieżne. W nocy mróz. — Potem stopniowy wzrost temperatury. Wiatry zachodnie.

## Do sprzedania

1 Heblarka do metalu, Schapping 750 m/m skoku, nowy.

1 MASZYNA (Treibmasch. 40 Wind.)

Sienkiewicza 65, w kantorze, od 9—12 i od 3—5. 2129—3

## Z KONSTADTOW MARJA STAŁOWA

b. obywatelka m. Pabjanic

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 13 b. m. i tegoż dnia została pochowana, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

528—1

RODZINA.

W niedzielę, dnia 15-go marca r. b. o godz 12-ej w poł., jako w siódmą rocznicę śmierci

## b. p. A. OLFA GOLDBERGA

odbędzie się w domu Modlitwy, przy Placu Wolności 10, nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłego zaprasza

RODZINA.

## SPORT.

### „POLONJA“ W ŁODZI

(l) Mile widziany mistrz stolicy „Polonja“ przybywa w składzie następującym: Gross; Czajkowski, Bujanow II, Tupalski, Loth I, Loth IV; Hamburger, Loth II, Grabowski, Emchowicz, Kriger.

Jako rezerwowi przyjeżdżają Laskowski i Lothe.

### ŁODZIANKA UPRAWIA SPORTY.

Zawdzięczamy to tutejszemu klubowi szermierzy.

(l) Łódź-miasto, pod względem sportowym nader konserwatywne, może zanotować postęp w dziedzinie sportu kobiecego, który w Łodzi zupełnie pomyślnie się rozwija. Oprócz już od dwóch lat istniejącej sekcji lekkoatletycznej kobiecej w Ł. K. S., utworzyła się niedawno sekcja kobieca w łódzkim klubie szermierczym. Sekcja ta pod kierownictwem inspektora Szorra rozwija się świetnie. Członkinie z zapałem uprawiają szermierkę i okazują znakomite postępy w robieniu floretem. Zawdzięczyć to należy sprężystej organizacji sekcji kobiecej, zarządowi kl. szermierzy oraz niestrudzonej pracy instruktora

### WYŚCICI NA HOME - TRENERACH w „UNIONIE“.

(l) W dniu wczorajszym odbyły się w lokalu S. S. „Union“ zawody kolarskie na home-trenerach. Zawody połączone z uroczystością rozdania nagród graczom I-ej załogi piłki nożnej i kolarzom.

Po przedbiegach i międzybiegu ostatecznie w finale wygrywa Scherfer. Drugim był Schmidt, trzeci Ford, czwarty Tamma Handicap. Schmidt (0), Ford (100), Hermans (200), Kalbrenner (400). — Wygrał Kalbrenner.

Po wyścigach nastąpiło rozdanie nagród za rok ubiegły.

Z piłkarzy otrzymali Dreger i Hoffman oprócz pamiątkowych znaków również i złote żetony za gorliwość. Dreger brał udział we wszystkich 23 meczach. Z kolarzy Miller Paweł otrzymał rower, zaś Oswald Miller zegarek złoty ze sto perem. — Mistrz województwa Schmidt otrzymał 18 żetonów (złoty i srebrny), naszyjnik za mistrzostwo klubowe województwa oraz puchar srebrny za mistrzostwo toru helenowskiego.

W miłym nastroju uroszyłość przeciągnęła się do białego rana.

## Skunksy na kołnierzu

Chociaż wygarbowane, uciekają ale przy pomocy adonisa

Pani Szańdla Karo, będąc na balu w sali Colosseum poznała nader sympatycznego młodzieńca, który z wielką atencją asystował jej przez cały wieczór. Pani Karo bardzo się podobał ów młodzian, szepczący słodkie słówka, to też pozwoliła mu odprowadzić się po skończonej zabawie do domu.

W towarzystwie adoratora ubrała się w garderobie i wyszła z nim razem na ulicę.

Uszedłszy kilka kroków, zauważyła Szańdla brak na ramionach kosztownej skunksowej pelerynki,

zastępującej jej futrzany kołnierzyk płaszczka.

Przypuszczając, że zapomniała ją zabrać, wróciła się do garderoby, lecz tu dowiedziała się, że pod jej numerem niema żadnej pelerynki skunksowej. Chcąc się poradzić poznanego na balu młodzieńca wyszła na ulicę. Ale jej adorator w tym czasie znikł gdzieś bezpowrotnie.

Poszkodowana zwróciła się do policji, strata swą określając na 700 złotych.

## O kobietę

Czyżby zemsta miłośna

Po ukończonej zabawie Jan Pilaśzek (Aleksandrowska 26) uprosił damę swego serca, Mariannę Fijałkowską (Franciszkańska 38), by raczyła pozwolić się odprowadzić do domu.

Gdy Fijałkowska zęgnęła się z Pilaśkiem na korytarzu domu z sąsiedniej facjatki wyszedł lokator Skowroński i, nic nie mówiąc, za-

dał Pilaśzkowi jakimś tępem narzędziem 9 ran tłuczonych w głowę.

Poszkodowanym zajął się przywołany lekarz pogotowia, zaś Skowroński powędrował do urzędu śledczego, gdzie w celi rozmyślać będzie mógł nad gwałtownością swego czynu.

## Paczka papierosów

to artykuł pierwszej potrzeby.

Dociera do najodleglejszych zakątków państwa

Miljonom wiernie towarzyszy przez życie

dlatego

reklama, umieszczona na paczce papierosów jest najskuteczniejsza.

Wyłączne prawo umieszczania reklam na paczkach z wyrobami monopolu tytoniowego posiada

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.)

Wszelkich wyjaśnień w sprawie tej reklamy, jak również we wszystkich sprawach ogłoszeniowych udziela

Łódzki Oddział Polskiej Agencji Telegr. Zielona 8, tel. 111 i 15-24.

Zamieszcza ogłoszenia we wszystkich piśmieach w Polsce i we wszystkich wydawnictwach urzędowych.

## Potrawy postne

smakują wybornie przez dodanie

Przyprawy MAGGI<sup>ego</sup>

Zastępstwo firmy Maggi Łódź, Leszno 56.



# Zabójstwo z litości

Przyjaciel zabił przyjaciela

Na wokandzie warszawskiego sądu okręgowego rozpatrywana była wczoraj sprawa bardzo rzadka, z oskarżenia o zabójstwo spełnione wskutek nalegań zabitego lub z litości dla niego, z paragr. 460 kodeksu karnego.

Oskarżonym był łodzianin, student politechniki Djonizy Smoleński, lat 22, który w październiku r. z. ranil śmiertelnie przyjaciela swego Bochdana Gabiera, 20-letniego słuchacza wydziału chemii, również łodzianina, poczem sam usiłował odebrać sobie życie i ranil się dość ciężko w okolicę serca.

Akt oskarżenia i przewód sądowy sprawy brzmi w skróceniu, jak następuje:

Smoleński i Gabler żyli w ścisłej przyjaźni koleżeńkiej od 2 lat. Gabler był pesymistą, głęboko odczuwał zawody życiowe i niejednokrotnie wskutek codziennych przykrości w życiu prywatnym mówił o samobójstwie. Smoleński tłumaczył i przekonywał przyjaciela. W tragicznym dniu toczyła się między nimi rozmowa

na ten właśnie temat. W trakcie rozmowy Gabler kategorięcznie zażądał od Smoleńskiego, aby go zastrzelił. Smoleński początkowo odmawiał, następnie jednak ulegając namowom przyjaciela oddał strzał rewolwerowy. Gabler został raniony śmiertelnie. Smoleński, który skierował rewolwer i do siebie, po dłuższej chorobie wyszedł ze szpitala.

Prokurator Rudnicki domaga się zastosowania do Smoleńskiego art. 460 o zabójstwo z litości bez żadnego złagodeń.

Przedstawiciel powództwa cywilnego, adw. Szurlej domagał się zastosowania części I art. 458 o zabójstwo w stanie afektu. Bronił oskarżony adw. Śmiarowski, który dowodził, że właściwie w sprawie tej niema zabójstwa, a jest tylko wspólne samobójstwo nie karalne.

Sąd okręgowy skazał oskarżonego z art. 460 k. k. na półtora roku twierdzy, zasądził powództwo cywilne w sumie 50 złotych a oskarżonego pozostawił na wolności.

# Straszną zemstą zdradzonego małżonka

Strzał w twarz uwodzicielowi

Nie wolno zaniedbywać żony, chociażby nawet z racji sprawowanego zawodu. Zapóźno, niestety, dowiedział się o tem p. Zygmunt Passym, kelner w restauracji „Empire” na Krak. Przedmieściu. Zarabiał dobrze i mógł wygadzać swej o 5 lat młodszej od niego małżonce, p. Kazi. Niestety zbyt mało liczył się z potrzebami jej serca.

A ono pełne niezaspokojonych pragnień, wyległych w osamotnieniu przy pierwszej okazji wyfrunęło ku miłości.

Małżonkowie od dwóch lat odnajmowali pokój u wdowy, p. Bronisławy Adamskiej, zamieszkałej wraz z dwoma synami w domu pod nr. 13 przy ul. Podwale.

Z tych młodszy, 19-letni Mieczysław, z zawodu tapicer (a więc poniekąd artysta), pociągnął ku sobie wrażliwą na piękno p. Kazię. W sercach dwojga młodych zrodziła się grzeszna miłość.

Najpóźniej dowiedział się o tem, jak zwykle, zdradzony mąż. Los obszedł się z nim zresztą zgola bez rękawiczki: ukazał mu wiarołomną w objęciach kochanka.

Przylapaną na gorącym uczynku niewiastę, uciekła natychmiast z domu. Rzucił się mąż w pościg, ale

nie zdołał dezerterkę odnaleźć. Po dwóch dniach gorliwych a bezskutecznych poszukiwań, przyszedł wczoraj o 4-jej po południu do Adamskich. Poproszono go do podwieczorku. Usiadł napozór spokojny i zaczął pić herbatę. W tem nie wiedząc nic o gościu, wszedł do polkoju Mieczysław Adamski. Chciał się cofnąć, ale już było za późno.

— Gdzie Kazia? — krzyknął nań, podrywając się, Passym.

— Nie wiem — odparł tamten krótko.

— Ty? Ty nie wiesz?! Cha, cha, cha! — zaśmiał się dziko zdradzony i błyskawicznym ruchem dobywszy automat Mauzera, strzelił w twarz Adamskiemu, który, zalanym krwią, osunął się na krzesło.

Połączonymi siłami rozbrojono wzburzonego małżonka. Przywołany posterunkowy odprowadził go do II komisariatu. Karetka pogotowia odwiezła jednocześnie do szpitala św. Rocha ciężko rannego młodzieńca. Ma on przestrzelone oba policzki, zgruchotaną górną szczękę i parę zębów wybitych. Kazimiery Passymowej dotychczas nie odzyskano.

## Śród czasopism

### PRZYJACIEL SZKOŁY.

Pierwszy marcowy zeszyt „Przyjaciela Szkoły” przynosi na wstępie artykuł p. t. „Ideal wychowania narodowego”. Temat ten wprawdzie nie nowy, ale zawsze aktualny i zajmujący. Dalej K. Krollski w „Najnowszych kierunkach w literaturze dla dzieci i młodzieży” domaga się stanowczo rewizji książek, przeznaczonych dla naszej młodzieży, która nasiąknięta jest obecnie psychozą wojenną. K. Berkanówna rewizja „Ideal misyjnej w wychowaniu szkolnym”. Bardzo ciekawy jest artykuł „O szkolnictwie zawodowym”. Z działy, poświęconego praktyce nauczycielskiej, na szczególniejszą uwagę zasługuje lekcja Miedzińskiego „Dzielenie liczb względnych”, gruntownie i starannie opracowana.

Resztę zeszytu wypełniają oceny książek, „Porady bibliograficzne” i specjalność „Przyjaciela Szkoły” „Nasze echa”, dział pytań i odpowiedzi z rozważaniami nad ujednoliceniem pisma w szkole.

### „WIADOMOŚCI LITERACKIE”.

Ostatni numer „Wiadomości Literackich” przynosi wywiad J. Kaden-Bandrowskiego z Sieroszewskim, artykuł M. Dąbrowskiego o tragizmie Conrada, wywiad J. Iwaszkiewicza z Fr. Lef-

vrem, redaktorem znanego pisma francuskiego „Nouvelles Littéraires”, całą stroną sprawozdań z książek oraz dział bieżący, z recenzjami J. Lechonia, A. Słonimskiego, K. Irzykowskiego, St. Bałńskiego i M. Glińskiego.

### „ODBUDOWA GOSPODARCZA”.

Ukazał się zeszyt pierwszy miesięcznika ekonomicznego p. n. „Odbudowa Gospodarcza” pod redakcją dr. Leona Władysława Biegeleisena, jako wznowienie wydawanego w latach 1917 — 1922, z początku w Krakowie, później w Warszawie znanego czasopisma „Odbudowa Kraju”.

Na treść zeszytu pierwszego składają się artykuły przedwczesne zmarłego Włodzimierza Tetmajera („O program polskiej polityki zagranicznej”), Leona Biegeleisena („O program polskiej polityki gospodarczej”), Władysława Studnickiego („Stosunki gospodarcze polsko - niemieckie”), prof. Edwina Hauswolda („Drożyzna”), Felcjana Prohaska („Gdańsk a polska ustawa celną”), Bronisława Biegeleisena („Zagadnienie pracy w przemyśle”), Leona Pączewskiego („Organizacja propagandy gospodarczej”), S. B. („Odbudowa zniszczonych terenów we Francji”), W. B. („Rolnictwo i kolonizacja wewnętrzna w krajach skandynawskich”).

## ADOLF DYGASIŃSKI

### Z pod ciemnej gwiazdy

tom objętości 210 stron druku, jednego z najznakomitszych pisarzy polskich.

Książka powyższa, stanowiąca drugi tom (za miesiąc marzec) stałych miesięcznych dodatków dla prenumeratorów i czytelników „Głosu Polskiego”, już w bieżącym tygodniu zostanie rozesłana do prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych.

Czytelnicy „Głosu Polskiego”, nabywający dziennik w sprzedaży ulicznej, otrzymywać mogą książkę powyższą od czwartku przyszłego tygodnia, to jest od 19 marca r. b. w administracji pisma (Piotrkowska 106) za okazaniem dziesięciu bonów, które są już zamieszczane codziennie w „Głosie Polskim”.

Wystarczy zatem przez dziesięć dni tylko kupować „Głos”, by, na podstawie wyciętych dziesięciu bonów, otrzymać piękną książkę Dygasińskiego.

Tytuły książek, mających stanowić bezpłatne premjum na następne miesiące dla prenumeratorów i czytelników „Głosu Polskiego” ogłoszone zostaną w czasie najbliższym.

**Prenumeratory, którzy do dnia 15-go nie otrzymają przysługującego im premjum, proszeni są o bezzwrotne składanie reklamacji w ekspedycji pisma (Piotrkowska 106) osobiście, lub telefonicznie (199).**

### Z pod ciemnej gwiazdy

## ADOLF DYGASIŃSKI

## CYRK A. Ciniselli

Dzisiaj, w sobotę, dnia 14 marca walczą 5 pary:

W poniedziałek, dnia 9 b. m. walka ta została przerwana, z powodu czasu policyjnego, i dlatego dziś rozpoczynają walkę 1-szą parą Rozstrzygająca, PINECKI, mistrz Polski (olbrzym) — KARSCH, herkules z Gór Harcu. Dziś!!! Olbrzym i Herkules. Kto? 2) SZELIGA, zapasnik Warszawy — WILDMAN, żydowski mistrz świata. 3) NOSTREM OLAF, mistrz Finlandii — BRYLA - SOBIESKI, mistrz Europy Górny Śląsk.

## Modes Maison Nouvelle

Warszawa, Królewska 35.

Nadeszły nowe modele.

Łódź, Moniuszki 1, m. 12,

tel. 4-84. 225-1

Wyuczę sumiennie

## MODNIARSTWA

w przeciągu krótkiego czasu. Cena nader przystępna. Zawadzka Nr. 40, Rajchert. 218-2

W czasie od 17 marca do 7 kwietnia odbędzie się

### Kurs pieczenia ciast

w lokalu Stow. Handlowców Polskich. Program obejmuje pieczenie różnych ciast, ciastek, tortów i mazurków. Zajęcia wieczorowe. Zapisy: Piotrkowska 53, III p. front, od godz 5 do 6 i pół. wiecz. 59-1

W dziale informacyjnym zamieszczono sprawozdanie z sytuacji na rynku drzewnym oraz notatki o międzynarodowej drodze samochodowej w Europie Środkowej, propagandzie ekonomicznej w Danii i Szwajcarii i t. p. Niezmiernie interesująca całość uzupełniają informacje o Polsce, drukowane w językach francuskim i niemieckim dla zagranicznych sfer gospodarczych.

## W transie spirytystycznym

kradła cenne kosztowności

W kołach paryskich, zajmujących się okultyzmem, wielkie zainteresowanie wywołało zaarrestowanie znanego medjum w osobie 38-letniej Eugenji Piquard. Sprawa jest o tyle ciekawa, że aresztowanie nastąpiło wskutek doniesienia najserdeczniejszej przyjaciółki Eugenji, bankierowej Chedeville.

Pani Piquard uchodziła oddawna za bardzo dobre medjum. Brała udział w licznych seansach okultystycznych, wzbudzając podziw swymi niezwykle zdolnościami. Posiada specjalnie dar rozumienia w transie obcych języków, których w stanie normalnym wcale nie znała. Na jednym z seansów przetłumaczyła całe ustępy ze staroislandzkiego poematu „Edda”, innym razem uczyniła to z indyjskimi księgami świętymi. Nagle p. Piquard została aresztowana, oskarżona przez bankierową Chedeville o kradzież kosztowności na sumę kilkuset tysięcy franków. Badana

przez sędziego śledczego złożyła następujące oświadczenie:

— Nikomu nic nie ukradłam, a tajemnicze siły sprzysiężyły się, iżby wtrącić mnie do więzienia. — W czasie gdy byłam w transie, włożono mi podstępnie do kieszeni kosztowności pani Chedeville, mojej przyjaciółki i również okultystki.

Dalej zeznawała, iż o zamiar skompromitowania podejrzewała młodą osobę, występującą od pewnego czasu jako medjum. Tak postąpiła chcąc się pozbyć niebezpiecznej rywalki w zawodzie. Śledztwo jeszcze nie jest ukończone. Nie jest jednak wykluczone, iż p. Piquard wykonała nieświadomie rozkaz danej jej we śnie hypnotycznym zeskałotowania kosztowności bankierowej. Sędziów oczekuje trudne zadanie wybadania, czy chodzi tu o zwykłą kradzież, lub też istotnie zachodzi wypadek bardziej skomplikowanego przestępstwa.

# Giełda pracy.

ŁADNA,

PANIENKA

zgrabna i młoda panienka, nieskrepowana, posiadająca znajomość języków i umiejąca pisać na maszynie, znajdzie miejsce sekretarki w godzinach popołudniowych. Oferty tylko nieanonimowe z fotografią, dokładnym życiorysem, podaniem obecnych warunków życiowych i danych co do rodzaju dotychczasowej pracy, ew. świadectw, pod „Inżynier” do Adm. „Głosu”. 218-2

### POTRZEBNA

zdolna podręczna i uczennica do kamizelki. Targowa 35 m 38. 189-2

### POTRZEBNY TOKARZ

na żelazo, drobne roboty i ślusarz na rowery. Sienkiewicza 30, Kukula. 205-1

### PANNA

poszukuje posady do dzieci, umiejąca czytać. Wiadomość: Ewangelicka 7, p. Montag, tel. 5129. 209-1

### PANNA

(izr) poszukuje kondycji w lepszym domu na przystępnych warunkach Oferty do „Głosu” snb „P. L.” 205-1

### PRZYJMUJĘ

wszelkie ręczne hatty oraz męzki. Ceny przystępne. Składowa 18, Baha rier. 1987-5

### POTRZEBNA

dziewczyna na przychodnię. Nawrot 44, Kokosińska. 2211-2

### OD 1-GO KWIECZNIA

potrzebna wykwalifikowana pielęgniarka w klinice „Linas Hacholim”, Południowa 19. 2204-2

### ZDOLNA PODRĘCZNA

może się zgłosić do Salonu Mód Ciesielskiej, Piotrkowska 109. 2222-1

### POTRZEBNA

zdolna pracznica do pralni na stałe. Ul. Pańska 51. Świadectwo pożądane. 15-1

### NAUCZYCIELKA-

wychowawczyni (mianka) z dobrmi świadectwami, poszukuje posady do dzieci od zaraz. Wyjazd nie wykluczony. Adres: Kilińskiego 180, front, III piętro, m. 10. 2212-2

16 letnia z 6-klas. wykształceniem poszukuje kondycji. Oferty do „Głosu” pod „Sierota”. 2079-5

### PRAWNIK

(dyplom. Uniw. Warsz.) poszukuje posady sekretarza lub innej odpowiedniej na cały dzień, lub kilka godzin, 4-ro letnia praktyka biurowa i 2-letnia sądowo-wojskowa odstąpiły również pokój frontowy z telefonem przy ulicy Piotrkowskiej między Zieloną i Andrzejką na biuro, pod warunkiem przyjęcia do współpracy.

Tamże maszynistka z własną maszyną poszukuje posady na warunkach najskromniejszych lub przyjmie przepisywanie na maszynie po cenach bezkonkurencyjnych. Oferty do „Głosu” snb „R. R.” 2937-1

### Student politechniki,

rutynowany pedagog udziela lekcji w zakresie 8-ju klas. Specjalność: matematyka, niemiecki. Zgłaszać się pomiędzy 2-5 pp., pod adr.: Cegielińska nr. 53, front, III piętro, prawa strona. 128-3

### ARTYSTYCZNA

pracownia ręcznych robótek przyjmuje zamówienia na biały i kolorowy haft, fillet i bieliznę. Margulles, Kilińskiego 46, front, I piętro. 2232-2

### PANIENKA

dziewiętnastoletnia z czteroklasowym wykształceniem poszukuje posady do sklepu, ewentualnie do dzieci. — Oferty pod „A”. 2235-1

### MANKA

z prowincji poszukuje miejsca ze świętym pokarmem, wymagania skromne. — Szkoła 26, IV piętro. 2234-2

### MASAZYSTKA

inteligentna, sumienna poleca się. Pomorska 23 m. 11. 2227-2

### MANICURE

Cegielińska Nr. 19 m. 1, front, parter. 2230-2

### MATURYZYSTKA

poszukuje lekcji. Bierze jeden złoty za godzinę. Łaskawe oferty sub „Obowiązkowa” do Adm. „Głosu Polskiego” 1505-2

Jaja

## Warszawska Centrala Zakupu Jaj

w Łodzi, ul. Kolejna 5. Telefon 15-70

zawiadania niniejszym Sz. Klientele, iż z dniem 16 b. m. otwiera sklep dla sprzedaży detalicznej przy

ul. Wschodniej 8.

Ceny zniżone. 233-3 Ceny zniżone.

Jaja



## Projekt rządowy ustawy przemysłowej

Przedstawiciele przemysłu mają wyrazić swoją opinię co do jego treści

W jednym z ostatnich numerów „Głosu” podaliśmy wiadomość o zwołaniu rady przemysłowej, na której minister przemysłu i handlu referował projekt rządowy ustawy przemysłowej.

Przedstawiciele świata gospodarczego oświadczyli, że do dwóch tygodni przedstawia swoje opinie.

Wobec niezwykłej wagi reglamentacji ustawodawstwa przemysłowego podajemy poniżej treść najistotniejszych przepisów rządowego projektu, który, jak to łatwo można przewidzieć, będzie służył za podstawę w przyszłej dyskusji sejmowej.

Projekt ustawy przemysłowej, opracowany przez ministerstwo przemysłu i handlu, zawiera 10 zasadniczych działów, liczących ogółem 203 artykuły.

Postanowienia działu pierwszego zaliczają do przemysłu, podpadającego pod przepisy ustawy wszelkie zatrudnienia zarobkowe, wykonywane samoistnie i zawodowo, bez względu na to czy zatrudnienie takie lub przedsiębiorstwo jest wytwórcze, przetwarzające, przerabiające, handlowe lub usługowe.

Między innymi nie podpadają pod miano przemysłu przedsiębiorstwa lub zatrudnienia: rolnicze, górnicze, przewozowe, państwowe, zakłady elektryczne przetwarzające energię, naukowe, lecznicze, bankowe i t. p. instytucje zawodów wolnych, maklerów handlowych, rozrywkowe, przemysłu domowego, pośrednictwa pracy, detektywów prywatnych i biur prób i podań.

Wykonywanie przemysłu jest wolne i dozwolone każdemu, przy czym uprawnienie przemysłowe, nabyte na podstawie dotychczasowych przepisów pozostaje w mocy.

Prawa do wykonywania przemysłu dla cudzoziemców polegają na zasadzie wzajemności.

W dziale drugim określony jest sposób zgłaszania rozpoczęcia pracy przemysłowej do władz z wyjątkiem następujących rodzajów przemysłu, które wolno wykonywać dopiero po uzyskaniu koncesji:

- 1) przedsiębiorstwa instalacji wodociągowych;
- 2) przemysł oprawczy;
- 3) wyrób i sprzedaż materiałów wybuchowych, broni i statków powietrznych;
- 4) przemysł hotelowy, kawiarnie, zakłady gry i t. p.;
- 5) przedsiębiorstwa pośrednictwa przy nabywaniu biletów kolejowych;
- 6) biura informacyjne o stosunkach kredytowych;
- 7) handel starzyzną;
- 8) przemysł zastawniczy;
- 9) sale licytacyjne.

Dla utrzymania zezwolenia prowadzenia powyższych koncesjonowanych przedsiębiorstw wykazać się należy kwalifikacjami zawodowymi.

W myśl projektu zakładami przemysłowymi są zarówno lokale, jak i wszelkie inne miejsca, służące stale do wykonywania przemysłu, a to bez względu na to, czy są one w tym celu zaopatrzone lub nie w maszyny, albo w specjalne urządzenia. Zasadniczo projekty zatwierdza władza przemysłowa tej instancji. Przemysłowe władze wojewódzkie zatwierdzają projekty następujących m. in. rodzajów przedsiębiorstw:

Mianowicie: przedalnie, tkalnie, wykończalnie, farbiarnie przędzy i tkanin, sortownie szmat, cegielnie, kamieniołomnie, huty szklane, papiernie, gazownie, cukrownie i cały szereg innych.

Ubiegający się o zatwierdzenie projektu urządzenia zakładu przemysłowego powyższych kategorii winien przedłożyć władzy wojewódzkiej plany urządzenia zakładu oraz szkic sytuacyjny, na którym mają być uwidocznione zabudowania gruntów sąsiednich. Pe-

tent, który chce zapobiec temu, ażeby pewne szczegóły urządzenia i fabrykacji będące tajemnicą jego przedsiębiorstwa nie dostały się do wiadomości publicznej, przedkłada co do tych szczegółów osobne opisy i plany, zaopatrując je dopiskiem „tajemnica przedsiębiorstwa”.

Władza przemysłowa po załatwieniu podania petenta opublikuje zawiadomienie w siedzibie urzędu gminnego z wezwaniem, ażeby ewentualne zarzuty, wniesione zostały w przeciągu dni 14 do władzy przemysłowej. Władza winna zbadać przedewszystkiem, czy projektowany zakład nie będzie zagrożał zdrowiu sąsiadów.

Decyzja ostateczna, która zależeć będzie od zgodności projektu urządzenia, zakładu z przepisami budowlanymi, sanitarnymi, wodnymi, elektrycznymi, komunikacyjnymi, o kotłach parowych i o ochronie pracy, winna być połączona w terminie dni 60 od daty załatwienia podania.

Ważność zatwierdzonego projektu urządzenia zakładu przemysłowego gaśnie, jeżeli zakładu w przeciągu 2 lat od dnia zatwierdzenia nie urządzono, lub jeżeli przerwa w ruchu zakładu trwała dłużej niż trzy lata.

Uprawniony do wykonywania przemysłu wytwórczego ma prawo: a) wykonywać wszelkie prace potrzebne do zupełnego wykończenia swych wyrobów; b) sprzedawać także obce wyroby danego rodzaju przemysłu.

W ogłoszeniach i cennikach należy używać ściśle formalnej nazwy przedsiębiorstwa. O zaniechaniu wykonywania przemysłu i o każdej zmianie lokalu przemysłowego należy zawiadomić władzę przemysłową I-ej instancji.

Dział III projektu ustawy przemysłowej odnosi się do przemysłów okrężnych, za które uważa się następujące zatrudnienia zarobkowe wykonywane samodzielnie, zawodowo i osobiście poza obrębem gminy zamieszkania bez stałej siedziby przemysłowej i bez uprzedniego zamówienia:

- 1) sprzedaż towarów;
- 2) szukanie zamówień na towary;
- 3) skupywanie w celu odsprzedaży towarów u innych osób niż u kupców, albo w innych miejscach niż w przeznaczonym do sprzedaży towarów;
- 4) oferowanie i wykonywanie drobnych świadczeń natury przemysłowej, jak drutowanie naczyń, naprawianie arasoli, ostrzenie noży i t. p.

Dla uzyskania pozwolenia na wykonywanie przemysłu okrężnego należy uzyskać licencję władzy przemysłowej I instancji, ważną na 1 rok i na obszar danego województwa. Kosz lub stragan wienien być zaopatrzone nazwiskiem sprzedawcy, któremu nie wolno sprzedawać drogą licytacji lub losowania.

Odmówić zezwolenia na wykonywanie przemysłu okrężnego należy:

- 1) dotkniętym chorobą zakaźną;
- 2) pozostającym pod dozorem policyjnym;
- 3) żebrakom, włóczęgom;
- 4) małoletnim poniżej 21 lat.

Dział IV poświęcony jest targom gminnym, które dzielą się na targi małe (zwykłe tygodniowe) i targi wielkie. Na urządzenie targów małych udziela zezwolenia władza przemysłowa I-ej instancji, zaś na wielkie władza przemysłowa wojewódzka.

W dziale V szczegółowo omówiono jest sprawa korporacji i związków korporacyjnych, które przedewszystkiem winny mieć na celu pielęgnowanie ducha łączności oraz utrzymywanie i podnoszenie godności zawodowej członków. — Statut korporacji nie powinien zawierać postanowień, które są sprzeczne z przepisami ustawowymi, albo nie dotyczą określonych w projekcie zadań korporacji.

1) zebranie korporacji i 2) wydział starszych.

Dotychczasowo istniejące korporacje winny w ciągu 6 miesięcy od wejścia w życie ustawy uchwalić statuty, odpowiadające przepisom tej ustawy pod karą jej rozwiązania.

Dział VI dotyczy uczniów przemysłowych. Warunki dotyczące się nauki winny być w terminie 4-tygodni po rozpoczęciu nauki ustalone umową pisemną.

Postanowienia karne zawarte w dziale VII przewidują rodzaje kary administracyjnej za naruszenie przepisów ustawy przez wykonywującego przemysł.

Władze przemysłowe w myśl działu VIII są następujące:

I-sza instancja — starostowie, zaś w Warszawie i w gminach miejskich, wydziałonych z powiatu magistraty w zleconym zakresie działania.

II instancja wojewodowie.

Minister przemysłu i handlu rozstrzyga w II instancji odwołanie od zarządzeń i orzeczeń wydanych w I instancji przez władze przemysłowe wojewódzkie.

Dział IX mówi o rzemiosłach i dzieli się na następujące ustępy:

- a) postanowienia ogólne,
- b) dowód uzdolnienia,
- c) nauka rzemiosła,
- d) majstrowie rzemieślnicy,
- e) cechy i związki cechowe,
- f) izby rzemieślnicze.

Wreszcie końcowy dział X o postanowieniach przejściowych przewiduje wejście w życie ustawy w trzy miesiące po dniu jej ogłoszenia, przyczem z dniem wejścia jej w życie tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe ustawy

### Nowy zarząd „Lewiatana”

WARSZAWA, 13 marca. (Wi. st. inf. „Gł. Polsk.”). Zarząd „Lewiatana” ukonstytuował się w dniu wczorajszym w sposób następujący: prezes p. Władysław Kiślański, członkowie zarządu: Marceli Barciński, Kociatkiewicz (Zaśl. Dąbr.), p. Laursiewicz, p. Stanisław Natanson, p. Stanisław Okólski (metalurgia), pp. Popowski, Czarnowski, Sułowski, Surzycki, Unger, Adam Wieniawski, A. Wierzbicki, J. Zagłębiczny.

## RYNEK PIENIĘŻNY.

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 13-go marca (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowana były następujące:

#### GOTÓWKA.

Dolary 5.185

#### CZFKA.

Belgia 26.32  
Holandia 207.75  
Londyn 24.91  
N. York 5.185  
Paryż 26.735  
Praga 15.44.25  
Szwajcaria 100.22  
Sztokholm —  
Wiedeń 73.11  
Włochy 21.09  
8 proc. pożyczka złota 8,40  
Pożyczka dolarowa 4,50  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 28.75  
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 22.25  
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 20.—  
Pożyczka konwersyjna 5,—  
10 proc. pożyczka kolejowa 9,—

#### Giełda akcjo.

Bank Dyskontowy 7.85  
Bank Handlowy 7.10—7—7.05  
Bank dla Handlu i Przemysłu 1—1.10  
Bank Przemysłowy Lwów 0.36  
Bank Zachodni 2.22  
Bank Zjedn. Ziemi. Polsk. 2.10

Bank Zarobkowy 12.50  
Cerata 0.55  
Kijewski 0.26—0.27  
Zgierz 1  
Spieß 2.15  
Wildt 0.23  
Elektr. Dąbrow. 1—1.05  
P. T. E. 0.14—0.16  
Brown Bóvery 1.30  
Siła i światło 0.41—0.45  
Chodorów 4.60  
Czersk 0.62  
Częstocice 2.15  
Gostawice 2.25  
Michałów 0.48  
Cukier 3.75—3.70  
Łazy 0.26—0.27  
Węgiel 3.15—3.11, IV em. 3.00  
Nobel 2.05—2.10  
Cegielski 0.59—0.62—0.60  
Płzner 5.05

Lilpop 1—0.96  
Modrzejów 5.25—5.15  
Norblin 1.06—1.05  
Ostrowieckie 7.40—7.50  
Parowozy 0.62—0.64  
Pocisk 1.35—1.38  
Rudzki 2.09—2.08—2.11  
Starachowice 2.25—2.20—2.21  
Wulkan 1.95—2  
Ursus 2  
Zieleniewski 19  
Konople 0.60—0.75—0.70  
Zawiercie 19  
Żyrardów II em. 12.30—12—12.20  
Borkowski 1.68—1.70  
Jablkowski 0.20—0.21  
Złoty 0.30—0.29—0.28

zrzekła w kontrakcie. Natomiast władza odpowiedzialna niszczyła drogą zapłacony dobytek, nie rozciągnawszy nad nim należytego dozoru ani kontroli. Różne ministerstwa zapewniły sobie pierwszeństwo dla wielu artykułów, a gdy na stopnie ceny spadły, nie uznały za potrzebne dotrzymać zobowiązań.

Oczywiście że wina tu także „Dematu”, który w—nie się wstawiał swoimi operacjami. My wiemy coś o tem w Polsce; nie leciej było w Berlinie i Wiedniu remanenty wojenne marnowano z powodu nieumiejętności, a często nieumiejętności.

Poruszamy tę sprawę na pozór lo kalną, ale mającą w rzeczywistości ogólniejsze znaczenie. Dowodzi ona bowiem, że zasady uczciwości dziwnie są stosowane w operacjach, zawieranych między wielkimi państwami. Gdyby umowa w rodzaju wyżej przytoczonej zawarta została między dwiema prywatnymi firmami, zostałaaby ona sądowo unieważniona, jako naruszająca dobre obyczaje (contra bonos mores). Widocznie moralność ulega różniczkowaniu, zależnie od kontrahentów. Poza tem opinia francuska burzy się z powodu natrączywych żądań Ameryki o zapłacenie długów przez sojuszniczkę, dłużów, mających sporną przyczynę. Wreszcie gospodarka finansowa na Se kwana również pozostawia wiele do życzenia, gdyż zadłużenie w walucie zagranicznej na krótki, bo kilkuletni termin, trudno pogodzić z postulatami ostrożności i przewarności.

Z incydentu tego wyprowadzać można niezmiernie dodatnie wnioski. W stosunkach z narodami anglosaskimi po tej i tamtej stronie morza najdalej idącą oględność jest nieodzowna, jeżeli się nie chce kredytu bardzo drogo okupić. Gdy zaś idzie o przedmioty dla użytku wojska, inne państwa, choćby najbardziej zaprzyjaźnione, o ile tylko pożyczają, nie są — jak mówią kupcy — „coulant”, czego doświadczaliśmy na sobie. Niektórzy politycy paryscy utrzymują, że państwo w charakterze handlującego nie jest czynnikiem pożądanym; źle się orzeka, w trudnej sytuacji, naraża kraj na straty nietylko pieniężne. Jest w tem więcej niż żdźbło prawdy

Gdy intencje przystąpił do objęcia kupionych zapasów niewręczono im żadnego spisu inwentarza. Stwierdzili natomiast istny rabunek. Amerykanie wywozili codziennie olbrzymie ilości towarów furami, wagonami, pociągami wojskowymi. Skonstatowano, iż jeden oficer wyekspedował do Ameryki 1500 samochodów i miliony ton towarów.

Na jednym tylko odcinku znaleziono 34.211 samochodów zamiast nabytych przez Francję 72.156 i zaledwie 1900 motocykli, zamiast kupionych 20.900. Maszyny do pisania zostały zmiażdżone przez skrzynie, pod którymi się znajdowały Prawa reklamacji Francja się

W świetle jednak urzędowych danych cała ta transakcja wygląda bardzo dziwnie.

Umowa zawarta 1 sierpnia 1919 roku stanowiła, że wszystkie remanenty (sztoks) amerykańskie z datą wsteczną od 31 marca tegoż roku przechodzą na rzecz Francji. — Wszakże szczegółowo inwentarza nie sporządzono. Wzmiem stypulowano, że sprzedawca nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności ani za jakość, ani za ilość, ani za konserwację towaru.

Dotąd wszystko w porządku. — W świetle jednak urzędowych danych cała ta transakcja wygląda bardzo dziwnie.

Uwaga: W dniu 13-tym marca 1925 r.

Notowania złotego.

GDANSK, 15-go marca (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:

100 złotych polskich 100.99—100.51  
100 marek rentowych 125.156—125.764  
Czek na Londyn 26.21



# OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości osób zainteresowanych, że ubezpieczeni, którzy podczas ostatniego strejku lekarzy w Kasie Chorych korzystali, czy to sami, czy to dla członków swych rodzin z prywatnej pomocy lekarskiej, winni w ciągu 10-ciu dni wnieść do Centrali, ul. Wólczańska L. 225, umotywowane podania o zwrot zapłaconych za porady lub też wizyty w domu honorajów, załączając odnośne pokwitowania, wydane przez lekarzy prywatnych.

Napływające podania rozpatrywane będą indywidualnie, zwroty zaś kosztów uskuteczniiane w granicach zakreślonych przez obowiązujące przepisy ustawowe i ewentualnie finansowe zasoby instytucji.

## Kasa Chorych m. Łodzi.

(—) Dr. ARCT  
Dyrektor.

(—) F. KAŁUŻYŃSKI  
Przewodniczący Zarządu.

Łódź, dnia 13 marca 1925 r.

214—1

## II URZĄD SKARBOWY Podatków i opłat skarbowych w Łodzi

Łódź, dnia 13 marca 1925 r.

# OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: **dnia 24 marca 1925 r.**, między godz. 10 rano a 4 po południu:

1. Gurt M., Piotrkowska 59, meble.
2. Rozenblum i Nisenhaus, Piotrkowska 51, 240 mtr. trykotyny, 60 mtr. kamgaru.
3. Herszkowicz L., Gdańska 67, meble.
4. Bornsztajn Menachem, Andrzeja 43, meble.
5. Zandberg Józef, Piotrkowska 115, 10 balonów ługu.
6. Nadel Mojżesz, Piotrkowska 21, meble.
7. Zarzecki Izrael, Pomorska 3, meble.
8. Sendyk Wolf, Piotrkowska 21, meble.
9. Strauch Eljasz i Izaak, Piotrkowska 22, 500 chustek wełnianych.
10. B-cia Kaufman i Birsz, Piotrkowska 22, kasa ogn., prasa, maszyna do pisania, meble biurowe.
11. Odeski Ostrowski i Podżarski, Pańska 29, 20 sztuk towaru.
12. Margules Lezer, Pańska 72, 700 sosnowych desek.
13. B-cia Zaks, Zachodnia 70, cztery krosna mechaniczne.
14. Tietzen Alfred, Łąkowa 1, biurko, otomana, zegar.
15. Kenig Lajzer, Pańska 32, 3000 klg. żelaza w sztabach.
16. Berger Majtech, Piramowicza 8, kasa ogniotrwała i meble.
17. Wincygster C. M., Kilińskiego 44, meble.
18. Walfisz i Olszer, Piotrkowska 38, 75 mtr. weluru.
19. Weksler Izrael, Piotrkowska 58, 15 sztuk weluru.
20. Nieświński Filip, Skwerowa 1, meble.
21. Futerman Józef, Piotrkowska 54, 40 szt. kołder, 30 szt. dywanów.
22. Wisteniczy B-cia i Bernsztajn, Piotrkowska 58, 10 szt. towaru.
23. Langnas i Goldblum, Piotrkowska 58, meble.
24. Stiller Majer, Sienkiewicza 20, meble.
25. Librach Jakób, Piotrkowska 46, kredens.
26. Galewski, Jakubowicz, Ajzenbraun B., Zajdler R. i Lichtenberg. Kolejowa 7, 250 korcy wapna.
27. Goldberg Jakób, Dzielna 13, 10 kilo herbaty i urządz. sklepowe.
28. Goldberg Berek, Dzielna 9, 10 kilo herbaty, 5 klg. czekolady, waga i 30 pudełek szprotów.
29. Rozenblatt, Wolf, Kolejna 9, 250 korcy węgla.
30. Deresz Szulim, Kolejna 11, 20,000 kilo żelaza.
31. Bolesławski Fiszel, Pańska 11, dwie szafy i lustro.
- 32) Michelson Moszek, Mała 2, meble.
- 33) Szupak Lajb, 6 Sierpnia 26, meble.
- 34) Libermensz Gutman, Pańska 47, meble.
- 35) Bornsztajn Majer i Szaja, Al. I Maja 3, pianino i kredens.
- 36) Gramek S., Zawadzka 7, kredens, zegar i lustro.
- 37) Sapir Syma, Piotrkowska 26, meble.
- 38) M. Holliander i Rapoport, Kamienna 3, meble.
- 39) Goldman Hiller, Zakątna 17, meble.
- 40) Gostyński Jakób, Piotrkowska 16, meble.
- 41) Winer Chaim, Piotrkowska 27, meble.
- 42) Cwibling B. M., Piotrkowska 10, meble.
- 43) Aronowicz M., Piotrkowska 9, meble.
- 44) Lipszyc Uszer i Henoeh Frajman, Piotrkowska 9, 160 sztuk towaru,
- 45) „Spółpol“ Wienorowicz i Rajchert, Piotrkowska 38, 60 paczek przędzy.
- 46) Librach Józef, Piotrkowska 34, 25 sztuk towaru.
- 47) Tenenbaum J. i S-ka, Cegielniana 37, 50 sztuk towaru.
- 48) Taub Mordka Mendel, Cegielniana 57, meble.
- 49) Albam Chaim, Piotrkowska 78, dwa biurka, 20 paczek przędzy, 30 sztuk kamgaru.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

152—1

KIEROWNIK URZĘDU:  
(—) **PODMUNICKI.**

## Biuro próśb i podań M. RUNDBERGA

Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 62  
(prawa oficyna, I we ście, parter)

Prośby, podania, rekursy, odezwy, okólniki,  
wszelkiego rodzaju korespondencja etc.

Tamże organizacja, prowadzenie i kontrola księgowości oraz sporządzanie bilansów.

**Wykonanie szybkie i dokładne.**

2080—2



Dr. med.  
**L. Prybalski**

Choroby skórne, włośni, weneryczne, naczości.  
Leczenie lampą kwarcową i prom. Roentgena

Zawadzka 1  
Telefon 26-38.

Przyjmuje od 9—2 i od 5 do 8. (Ila pan 4—5 (oddz. pocekalnia)



## Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.

Od poniedziałku, dnia 9 marca 1925 r.

**Dla dzieci i młodzieży**

## Fałszywy książę

Bajka wscłodnia według powieści  
Hauffa w 5 częściach

Ceny miejsc: I. 0,25 gr., II. 0,20 gr.  
III. 10 gr. Początek o g. 5 i 5 po poł

**Dla dorosłych**

## Dziecko losu

Dramat obyczajowy w 6 częściach  
Ceny miejsc: I. 0,70 gr., II. 0,60 gr.  
III. 0,30 gr. Początek o g. 8 i 8,30 w

Nad program:

**Polowanie na myśliwych**

Dzieje wyprawy filmowej do dżungli  
w 2 aktach

# Lokal parterowy

od frontu (sklep) nadający się na kantor przy ulicy Piotrkowskiej na przestrzeni od Pl. Wolności do ul. Cegielnianej albo przy ul. Nowomiejskiej poszukiwany. Oferty pod „Kantor“ do Administr. „Głosu Polskiego“.

174—3

# Lokal na małe biuro

może być sklep albo jeden, lub dwa pokoje z większym oddzielnym od frontu (nie wyżej niż I-sze piętro), Okolica: Piotrkowska od Zielonej do Placu Wolności, albo początki Nowomiejskiej. Oferty do Administracji „Głosu“ pod „Gotówka“

242—2

# Tłomacz lub tłumaczka

znający języki polski, niemiecki, francuski, ewent. włoski i angielski—mogą znaleźć zajęcie na godziny, bądź też na cały dzień. Oferty piśmienne tylko od pierwszorzędnych, wykwalifikowanych sił do administracji „Głosu“ sub. „Przekłady“.

241—2

# 3 pokoje

z wygodami, słoneczne, w centrum poszukiwane od zaraz. Oferty sub „Słoneczne 75“

2078—4

## SEZON LETNI W ZOPPOTACH.

Wykwintne 5-pokojowe mieszkanie, książęco umeblowane, z kuchnią i pokojem służbowym, z dużym ogrodem, położone tuż nad morzem, za sezon mk. niem 3000—. Również pojedyncze elegancko umeblowane pokoje z 2 łóżkami, z pięknym widokiem na morze, w randą od mk. niem. 10 wwyż. Zapytania do: Zoppot, Parkstr. 25-27 Villa Böttcher.

187—1

## Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

## Mauka i wychow.

angielskiego konwersacji i literatury. Prowadzący: N. Cegielniana 12, m. 4, od 5—5 pop. 22—3-n

## Przemysłowa nauka

niemieckiego; początki, literatura, konwersacja. Cena przystępna. Pomorska 22, m. 4, front, I-sze piętro. Od 2—4. 07-2-n

## Przemysłowa nauka

niemieckiego; początki, literatura, konwersacja. Cena przystępna. Pomorska 22, m. 4, front, I-sze piętro. Od 2—4. 07-2-n

## Przemysłowa nauka

niemieckiego; początki, literatura, konwersacja. Cena przystępna. Pomorska 22, m. 4, front, I-sze piętro. Od 2—4. 07-2-n

## Przemysłowa nauka

niemieckiego; początki, literatura, konwersacja. Cena przystępna. Pomorska 22, m. 4, front, I-sze piętro. Od 2—4. 07-2-n

## Przemysłowa nauka

niemieckiego; początki, literatura, konwersacja. Cena przystępna. Pomorska 22, m. 4, front, I-sze piętro. Od 2—4. 07-2-n

## Przemysłowa nauka

niemieckiego; początki, literatura, konwersacja. Cena przystępna. Pomorska 22, m. 4, front, I-sze piętro. Od 2—4. 07-2-n

## Przemysłowa nauka

niemieckiego; początki, literatura, konwersacja. Cena przystępna. Pomorska 22, m. 4, front, I-sze piętro. Od 2—4. 07-2-n

## Przemysłowa nauka

niemieckiego; początki, literatura, konwersacja. Cena przystępna. Pomorska 22, m. 4, front, I-sze piętro. Od 2—4. 07-2-n

## Przemysłowa nauka

niemieckiego; początki, literatura, konwersacja. Cena przystępna. Pomorska 22, m. 4, front, I-sze piętro. Od 2—4. 07-2-n

## Przemysłowa nauka

niemieckiego; początki, literatura, konwersacja. Cena przystępna. Pomorska 22, m. 4, front, I-sze piętro. Od 2—4. 07-2-n

## Przemysłowa nauka

niemieckiego; początki, literatura, konwersacja. Cena przystępna. Pomorska 22, m. 4, front, I-sze piętro. Od 2—4. 07-2-n

## SALA FILHARMONJI. JUTRO **punktualnie 12 w poł.** o godz.

# Poranek śmiechu

Najwybitniejszych wesołków Warszawy  
artystów teatru „QUI PRO QUO“

PROGRAM:

Prolog—wypowie **W. Jastrzębiec**  
Ujł ta stagnacja. Sketch—**J. Boroński i L. Lawiński**

Łabędź i leda—**Walery Jastrzębiec**  
Piosenki aktualne przy gitarze—**M. Rentgen**

W swoim repertuarze — **Ludwik Lawiński**

Mydło—Mydło. Sketch — **Konrad Tom i J. Boroński**

W swoim repertuarze przy gitarze — **M. Rentgen**

Coś ciekawego opowie — **Michał Znicz**

Zwraca się uwagę Szan. publiczności, że poranek rozpocznie się punktualnie o godzinie **12-ej w południe**, należy przeto wcześniej zaopatrzyć się w bilety.

Bilety od 2 zł. do 8 zł. sprzedaje kasa Filharmonii.

## Towarzystwo Miłośników Muzyki Gmach Grand-Hotelu

W niedzielę, d. 15 marca o 3-ej pp.

# Koncert dla młodzieży

Wykonawcy: Traubówna, Nina i Gemma Klimczakówna, Stillermanówna, Bergmannówna, Glazerówna, Joselewiczówna, Hamburgierówna i Waldmanówna.

Bilety wejścia 5 zł. (dla dorosłych) i 2 zł. (dla dzieci) są do nabycia w kanc. T-wa od g. 6—9.

## CUD XX WIEKU!

Sala Tow. Miłośników Muzyki  
Gmach Grand-Hotelu, Traugutta 1.

W sobotę, dnia 14 i w niedzielę, dnia 15 marca o godz. 6 oraz o godz. 7—10 wiecz.

**3 i 4 KONCERTY  
AEOLIAN HALLU**  
Arcydziela, literatury fortepianowej wykonują mistrzowie światowej sławy

## PADEREWSKI

Busoni i Hofman  
na fortepianie reprodukcyjnym „Duo-Art“  
W programie: Beethoven, Brahms, Glinka, Chopin i inni.

Bilety po zł. 2 i 1 są do nabycia od g. 4 pp. w kasie Tow. Miłośników Muzyki.

Wyłączna sprzedaż instrumentów „Duo-Art“ na Łódź i okolice: Skład fortepianów Karola Koischwitza, ul. Moniuszki 2. 219—1

## Kupno i sprzedaż

do sprzedania fortepian krótki Maleckiego, mało używany. Obejrzeć można od 10—11 przed południem, Gdańska 17 m. 6, II piętro, front. 2145—2-k

## Lokale, mieszkania

nauzycielce lub urzędnicze odnajmę ładny pokój z wygodami. Oferty „Przypadek“

206—7 m

## Lokale, mieszkania

duży, ładny umeblowany albo dwa mniejsze przy inteligentnej rodzinie przez mo-że bezdzietne małżeństwo poszukiwane. Oferty sub. „L. N.“ 228-1 m

## Lokale, mieszkania

poszukuję pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem. Oferty pod „L. N.“ do „Głosu“

## Lokale, mieszkania

poszukuję pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem. Oferty pod „L. N.“ do „Głosu“

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m

## pokój umeblowany

frontowy, słoneczny, w środkowej części do wynajęcia. Oferty sub. „Czysty“ do „Głosu“

157—2-m